

Hallsteina i roszczeniem do wyłącznej reprezentacji, a tylko taki, że rząd federalny nie będzie się w przyszłości na niego powoływał.

Wskazuje na to podjęta na następnym posiedzeniu rządowym (4 czerwca 1969 r.) decyzja w sprawie Kambodży. Rząd federalny, na zalecenie grupy *Kressbronner Kreis*, postanowił zamrozić stosunki dyplomatyczne z Kambodżą, tzn. nie obsadzać ani stanowiska ambasadora, ani *charge d'affaires*, oświadczając równocześnie, że NRF wywiąże się z podjętych zobowiązań traktatowych, jednakże nie zawrze żadnych nowych porozumień<sup>30</sup>. W odpowiedzi na ten krok rządu federalnego, Kambodża zareagowała zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Federalną i rezygnacją z zachodnioniemieckiej pomocy gospodarczej<sup>31</sup>.

Uelastycznienie stanowiska w sprawie Kambodży nie uchroniło więc NRF od zerwania stosunków z tym krajem. Już poprzednio państwa arabskie udowodniły, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami zachodnimi nie stanowi dla nich groźby. Potwierdza to stanowisko Kambodży, stawiające pod znakiem zapytania następujące oświadczenie Brandta:

„Każde suwerenne państwo ma swobodę podejmowania decyzji. Jeśli sądzi ono, że uznanie z punktu widzenia prawa międzynarodowego podziału Niemiec służy jego długofalowym interesom i jest więcej warte niż przyjaźń z Republiką Federalną, wtedy powinno ono postępować tak, jak uważa. My jednak rezerwujemy sobie wówczas prawo uwzględniania takiej postawy w naszej polityce. Państwo o takim znaczeniu i prestiżu jak Niemiecka Republika Federalna może być pewne, że tego rodzaju deklaracja zostanie poważnie przyjęta w świecie. Nie musimy tego wznaczać jakimikolwiek groźbami, co zresztą nie jest w naszym stylu”<sup>32</sup>.

Znaczenie i prestiż Niemieckiej Republiki Federalnej, nawet poparte groźbami sankcji ekonomicznych, nie okazały się tak poważne, a zachodnioniemiecka przyjaźń tak cenna, aby zrównoważyć próby wywierania nacisku w kwestiach, które należą do suwerennych praw wszystkich państw.

Maria Brymas

#### KWESTIA PRZYSTĄPIENIA WIELKIEJ BRYTANII DO WSPÓLNEGO RYNKU (10 XI 1966 — 19 XII 1967 r.)

Problem przystąpienia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, to sprawa reorientacji brytyjskiej polityki zagranicznej i wyboru o daleko sięgających implikacjach, przed którym stanęła Europa zachodnia. Powiększenie Wspólnego Rynku o W. Brytanię a wraz z nią nieuchronnie o inne kraje, określiłoby na nowo dalszy rozwój integracji zachodnioeuropejskiej, wpłynęłoby na zmianę układu sił w świecie zachodnim i w Europie zachodniej, a także na jej miejsce i rolę w istniejącym systemie stosunków międzynarodowych. Problem ten, już przez sam fakt, że nie został rozwiązany w latach 1967-1969, zaciążył w wysokim stopniu na stosunkach między państwami zachodnioeuropejskimi, zwłaszcza w trójkącie Londyn, Paryż, Bonn. Decyzja przystąpienia do EWG była przełomem w polityce W. Bry-

<sup>30</sup> „Bulletin” z 4 VI 1969.

<sup>31</sup> „Neue Zürcher Zeitung” z 14 III 1969; „Die Welt” z 13 VI 1969.

<sup>32</sup> „Bulletin” z 22 V 1969.



tanii, gdy się uwzględni jej tradycje historyczne, długoletnią politykę imperialną, głębokie przywiązanie do suwerenności i poczucie odrębności wobec Europy kontynentalnej. W brytyjskiej polityce po II wojnie światowej decyzja ta zamknęła okres, który cechowało niedocenywanie procesów integracyjnych. Wynikało to z przekonania, że W. Brytania może spełnić samodzielną rolę w świecie, nie uczestnicząc w zjednoczeniu Europy zachodniej. W latach sześćdziesiątych rząd brytyjski dwukrotnie zwrócił się o przyjęcie do EWG. Po raz pierwszy uczynił to konserwatywny rząd Macmillana, który w latach 1961-1963 prowadził rokowania ze Wspólnym Rynkiem przerwane z powodu sprzeciwu Francji (14 I 1963 r.<sup>1</sup>). Po paroletniej przerwie, w czasie której usiłowano znaleźć rozwiązanie alternatywne, z wnioskiem o przyjęcie do EWG wystąpił labourzystowski rząd Wilsona. W okresie wznowionych starań brytyjskich wyróżnić można — jak dotąd — dwa etapy. W pierwszym (10 XI 1966 - 19 XII 1967 r.), po rozmowach informacyjnych z krajami EWG i złożeniu wniosku o przyjęcie (11 V 1967 r.), W. Brytania dążyła do rozpoczęcia negocjacji. Okres następny znamionują próby wyjścia z impasu, który zapanował po sprzeciwie Francji, bądź to przez porozumienia handlowe, bądź też rozbudowanie współpracy w dziedzinach nie objętych traktatem rzymskim.

Przyczyny, dla których W. Brytania zdecydowała się ponownie ubiegać o przyjęcie do EWG, leżały przede wszystkim w dalszym, systematycznym zmniejszaniu się jej gospodarczo-politycznych wpływów w świecie i w związku z tym z potrzebą zastąpienia polityki opartej na Brytyjskiej Wspólnocie Narodów ścisłą współpracą z państwami Europy zachodniej. Położenie W. Brytanii w połowie lat sześćdziesiątych określił trafnie w komentarzu redakcyjnym „Times” (z dnia 1 V 1967 r.) jako postimperialne, lecz preeuropejskie. Od szeregu lat wzrastało znaczenie handlu z Europą zachodnią w porównaniu z malejącą rolą związków gospodarczych z krajami *Commonwealthu*, które także politycznie i ekonomicznie wiązały się z innymi państwami. Australia zwiększa wymianę handlową z USA i Japonią, Indie otrzymują większą pomoc z Niemiec zachodnich niż z byleż metropolii, państwa zaś afrykańskie dążą do porozumienia ze Wspólnym Rynkiem (Nigeria a także Uganda, Kenia, Tanzania). Pod względem politycznym *Commonwealth* stał się źródłem trudności a nie siły W. Brytanii (przykładem tego — kryzys rodezyjski). Wymowny jest także fakt, że w konflikcie między Indiami a Pakistanem rolę mediatora spełnił premier radziecki Kosygin, a nie Wilson. W 1967 r. W. Brytania m. in. z powodu ograniczonych możliwości finansowych<sup>2</sup> postanowiła zrezygnować z militarnej obecności „na wschód od Suez”. Spadło także znaczenie „specjalnych stosunków” brytyjsko-amerykańskich, z którymi Anglicy wiązali przez długi czas po II wojnie światowej nadzieję na wzmocnienie swoich wpływów w świecie. Stany Zjednoczone pragną mieć partnera w zjednoczonej Europie i w stosunkach z Europą zachodnią nie przewidują specjalnej roli dla W. Brytanii<sup>3</sup>. Popularna w niektórych kołach brytyjskich koncepcja atlantyckiej strefy wolnego handlu nie znalazła żadnego po-

<sup>1</sup> Politykę W. Brytanii wobec EWG i jej międzynarodowe aspekty zanalizowała wnikliwie M. Camps (*Britain and the European Community 1955-1963*, Princeton, London 1964, 547 ss.) oraz N. Beloff (*The General Says No. Britain's Exclusion from Europe*, London 1963, 181 ss.). Stosunek brytyjskich partii politycznych, organizacji handlowych, przemysłowych, rolnych i związków zawodowych do przystąpienia do EWG przedstawili dokładnie autorzy zachodniemieccy: H. J. Wiesner (*Die britischen Parteien und die europäische Integration, 1956-1964* — powielona dysertacja doktorska z 1966 r. 458 ss.) oraz H. Schneider (*Grossbritannienens Weg nach Europa*, Verlag Rambach, Freiburg 1968, 253 ss.).

<sup>2</sup> Obciążenie bilansu płatniczego zagranicznymi wydatkami militarnymi wzrosło z 61 mln funtów rocznie w 1957 do 272 mln funtów w 1966 r. (według U. Kitzinger, *British Crisis of Identity*, „Journal of Common Market Studies” nr 4/1968, 358 ss., tabela D).

<sup>3</sup> Dean Acheson w 1962 r. wyraźnie wskazał drogę W. Brytanii, mówiąc krytycznie, że utraciwszy swoje imperium, nie znalazła jeszcze nowej roli w świecie (U. Kitzinger, *iw.*, s. 340).



zytywnego oddźwięku w oficjalnej polityce rządu amerykańskiego. W 1967 r., podobnie jak w latach 1961-1963, Stany Zjednoczone poparły ideę rozszerzenia Wspólnego Rynku i czynnego udziału W. Brytanii w zachodnioeuropejskich procesach integracyjnych.

Wśród motywów, które skłaniały do wznowienia starań o przyjęcie do EWG, należy również uwzględnić obawę przed powstaniem w Europie zachodniej zwanego bloku gospodarczego, mającego także znaczenie polityczne, na którego działalność i rozwój W. Brytanii nie miałyby żadnego wpływu. W odróżnieniu od EWG, Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA) obejmuje państwa o mniejszym znaczeniu gospodarczym i politycznym, jego struktura jest luźniejsza i ciężar gatunkowy tej organizacji nie równoważy korzyści, zwłaszcza politycznych, jakie dałaby W. Brytanii przynależność do Wspólnego Rynku. EFTA, mimo sukcesów gospodarczych, od początku nie była pomyślana jako instytucja konkurencyjna, ale mająca po pewnych modyfikacjach ułatwić stworzenie jednego ugrupowania gospodarczego w Europie zachodniej. W duchu zlikwidowania podziału gospodarczego Europy zachodniej wypowiedziała się Rada Ministrów EFTA na konferencjach w Wiedniu (24-25 V 1965), Kopenhadze (28-29 XI 1965), Bergen (12-13 V 1966) i Lizbonie (27-28 X 1966). Państwa EFTA wyraziły zgodnie pragnienie rozmów z EWG, skoordynowania wysiłków w tym celu i zobowiązały się do wzajemnych konsultacji w razie wszczęcia rokowań. Spośród krajów EFTA, politykę tę najbardziej poparła Dania, zainteresowana w tym, aby najpoważniejsi importerzy jej produktów rolnych, tj. W. Brytanii i Niemcy zachodnie, znaleźli się w jednym bloku gospodarczym. Mniej zainteresowania okazały Szwajcaria i Szwecja ze względu na tradycyjną politykę neutralności, Austria zaś dąży do stowarzyszenia z EWG od 1962 r. Dla Portugalii przeszkodą na drodze do Wspólnego Rynku stanowił jej niedemokratyczny reżim. Mimo różnic w stanowiskach poszczególnych państw, Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu nie stawiało przeszkód W. Brytanii. Oficjalny komunikat, ogłoszony po konferencji premierów krajów EFTA w Londynie 5 XII 1966 r., wyrażał poparcie dla brytyjskiej polityki w sprawie przystąpienia do EWG i zobowiązywał W. Brytanię tylko do konsultacji z partnerami.

Na politykę Wilsona wywarła również duży wpływ sytuacja gospodarcza W. Brytanii w 1966 r. Po kolejnych kryzysach funta w latach 1964, 1965-1966 znikł optymizm i nadzieje na szybkie uzdrowienie gospodarki brytyjskiej, które towarzyszyły przejściu władzy przez *Labour Party* w 1964 r. Stopa wzrostu gospodarczego W. Brytanii była dużo niższa niż krajów należących do EWG a funt sterling spełniał nadal swą tradycyjną funkcję międzynarodowej waluty rezerwowej kosztem zahamowania wewnętrznego rozwoju gospodarczego<sup>4</sup>. Nieprzypadkowo zamierzenia rządu brytyjskiego uległy w stosunku do EWG sprecyzowaniu w lipcu 1966 r., tj. w czasie dyskusji gabinetu nad sytuacją gospodarczą. W rządzie Wilsona wzrosła wówczas liczba zwolenników przystąpienia do EWG; w W. Brytanii umacniało się przekonanie, że przynależność do Wspólnego Rynku może — mimo początkowych trudności — przyczynić się w perspektywie do uzdrowienia i ekspansji gospodarki brytyjskiej. Zmalały także obawy — wskutek wrogiej instytucjom ponadnarodowym polityki de Gaulle'a — że przystąpienie do EWG ograniczy suwerenność W. Brytanii. Posunięcia Francji na arenie międzynarodowej wykazały, że jako członek Wspólnego Rynku W. Brytanii może zachować niezależną politykę zagraniczną, praktyka EWG nie wykluczała także planowania gospodarczego. Oznaczało to spełnienie *de facto* warunków, do których labourzyści przywiązywali duże znaczenie.

W polityce wobec EWG rząd labourzystowski musiał się także liczyć z naciskiem partii konserwatywnej. W kampanii wyborczej w 1964 r. konserwatyści nie przewidywali jeszcze możliwości wznowienia starań o przyjęcie W. Brytanii do

<sup>4</sup> Jw., s. 337.



EWG. W 1966 r. ogłosili, że w razie zdobycia władzy skorzystają z pierwszej sposobności, aby doprowadzić do przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. W wystąpieniach niektórych konserwatystów znalazły się akcenty antyamerykańskie, zbliżone do poglądów gaullistowskich; konserwatyści wskazywali także, iż alternatywne rozwiązanie w postaci zacieśnienia współpracy z *Commonwealthem* straciło na znaczeniu<sup>5</sup>.

Nacisk konserwatystów wzmógł się jesienią 1966 r., gdy można było dostrzec jeszcze wahanie Wilsona. Przywódca konserwatystów Edward Heath w wywiadzie dla „Die Welt” (z 28 X 1966 r.) nalegał, aby rząd brytyjski wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie przystąpienia do Wspólnego Rynku i przeprowadził zmiany gospodarcze celem przygotowania W. Brytanii do członkostwa EWG. Heath wypowiedział się za całkowitą akceptacją traktatu rzymskiego oraz ograniczeniem warunków brytyjskich tylko do uzyskania okresu przejściowego. W innym miejscu Heath sugerował, aby właściwe rozmowy o przyjęcie do Wspólnego Rynku poprzedziło przedyskutowanie z „szóstką” problemu zadłużenia W. Brytanii, przyszłego funkcjonowania strefy sterlingowej, europejskiej polityki obronnej i integracji politycznej<sup>6</sup>.

Ewolucja stanowiska *Labour Party* była powolna i w 1966 r. politykę rządu Wilsona odczytywano na ogół, zarówno na kontynencie, jak i w W. Brytanii, jako niechętną przystąpieniu do EWG. Wynikało to z ogłoszonego przez rząd prymatu stonunków z *Commonwealthem*, obecności militarnej „na wschód od Suez”, ścisłej współpracy z USA oraz z tradycyjnej „antyeuropejskiej” postawy *Labour Party*. Poprzednik Wilsona na stanowisku przywódcy *Labour Party* — Hugh Gaitskell był rzecznikiem koncepcji Europy różnej od idei europejskich, głoszonych przez socjalistów na kontynencie. Europę wyobrażał sobie jako luźną, bez określonych granic wspólnotę państw, której członkostwo nie zagrażałoby powiązaniom gospodarczym z krajami trzecimi i nie prowadziłoby do utworzenia nowego bloku politycznego i militarne. Był także przeciwko udziałowi W. Brytanii w jakiegokolwiek federacji europejskiej lub ograniczeniu jej suwerenności przez organa wspólnoty o kompetencjach ponadnarodowych. *Labour Party* w 1962 r. na konferencji w Brighton uzależniła zgodę na przystąpienie W. Brytanii do EWG od spełnienia pięciu warunków: uzgodnienia interesów rolnictwa brytyjskiego, interesów *Commonwealthu* i krajów należących do EFTA, niezależnego planowania gospodarczego i własnej, nieskrępowanej polityki zagranicznej. W tym czasie Wilson popierał linię reprezentowaną przez Gaitskella, krytykował rząd konserwatywny za brak koncepcji alternatywnych, proponował rozwiązanie atlantyckie, intensyfikację współpracy w ramach Wspólnoty Brytyjskiej i EFTA<sup>7</sup>. Pierwsze symptomy zmian w postawie *Labour Party* i europejskiej polityce rządu Wilsona można było zauważyć na przełomie 1965 i 1966 r. Manifest wyborczy *Labour Party*, opublikowany 7 III 1966 r. („Time for Decision”), nie wykluczał już możliwości przystąpienia do EWG pod warunkiem zabezpieczenia interesów W. Brytanii i *Commonwealthu*. Manifest krytykował zarazem konserwatystów, zarzucając im dążenie do przystąpienia do Wspólnego Rynku za wszelką cenę. W mowie tronowej Elżbiety II (21 IV 1966 r.) znalazła się wzmianka o poparciu rządu dla gospodarczego zjednoczenia Europy zachodniej i gotowości W. Brytanii wstąpienia do EWG.

<sup>5</sup> Por. artykuł P. Landau, *EWG czy „na wschód od Suez”?* W pracy zbiorowej *Szkice o gospodarce zachodnioeuropejskiej*. Warszawa 1968, ss. 71 - 144.

<sup>6</sup> „Times” z 7 XI 1967 r. Konserwatyści ostrzegali także rząd Wilsona, że wysunięta przez niego groźba wycofania Armii Renu z NRF może być odczytana jako rozmyślny krok „antyeuropejski” (wypowiedź E. Powella zamieszczona na łamach „Times” z 7 XI 1967).

<sup>7</sup> Poglądy Wilsona na przystąpienie do EWG w latach 1961 - 1963 ilustrują wypowiedzi zawarte w tomie jego przemówień pt. *Purpose in Politics. Selected Speeches*. London 1964, s. 270.



Naprzeciwko ostrożnym, dającym się różnie interpretować i obwarowanym zastrzeżeniami deklaracjom przedstawicieli rządu brytyjskiego wyszły zachęcające inicjatywy na kontynencie. Niespodziewanie przychylnie stanowisko wobec W. Brytanii zajął reprezentujący Francję de Broglie na posiedzeniu Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) w dniach 15-16 III 1966 r. Zgromadzenie Doradcze Rady Europejskiej w Strasburgu 2-6 V 1966 r. uchwaliło rezolucję popierającą dyskusję w ramach EWG nad problemem rozszerzenia tej organizacji o inne kraje. Następnie na sesji w dniach 26-30 IX 1966 r. zgromadzenie to zaleciło rozmowy między EWG i EFTA celem przewyciężenia gospodarczego podziału Europy zachodniej. Również Zgromadzenie Parlamentarne UZE (Paryż 13-17 VI 1966 r.) przyjęło rezolucję wzywającą kraje członkowskie UZE do stworzenia warunków umożliwiających wznowienie negocjacji o przyjęcie W. Brytanii do EWG.

W 1966 r. wśród państw Wspólnego Rynku przychylnie stanowisko odnośnie do poszerzenia EWG zajmuje NRF. Po sprzeciwie de Gaulle'a w 1963 r., kanclerz Adenauer przełożył zdecydowanie przyjaźń i pojednanie z Francją nad powiększenie EWG. Traktat francusko-niemiecki z 22 I 1963 r. m. in. przyczynił się do przewyciężenia izolacji Francji w ramach EWG na tle bezceremonialnego potraktowania przez de Gaulle'a zarówno W. Brytanii, jak i partnerów we Wspólnym Rynku. W okresie kanclerstwa Erharda stosunki francusko-niemieckie pogorszyły się, NRF prowadziła politykę bliższą koncepcjom atlantyckim niż gaullistowskim ideom europejskim i w związku z tym gotowa była poprzeć w sposób bardziej zdecydowany ewentualną kandydaturę brytyjską. W. Brytania uzyskała zapewnienie tego poparcia w trakcie wizyty kanclerza Erharda i ministra spraw zagranicznych Schrödera w Londynie w dniach 23-25 V 1966 r. Oficjalny komunikat opublikowany po zakończeniu rozmów głosił, że Wilson potwierdził wolę W. Brytanii przystąpienia do Wspólnego Rynku, jeśli możliwe będzie zabezpieczenie interesów brytyjskich i *Commonwealthu*. Ze swej strony — podawał komunikat — kanclerz Erhard podkreślił, że NRF zawsze opowiadała się za przyjęciem W. Brytanii do EWG i będzie to czyniła nadal<sup>8</sup>. Wkrótce po wizycie Erharda w Londynie, minister Schröder ujawnił w wywiadzie radiowym, że rząd federalny zwrócił się do pozostałych członków EWG z propozycją opracowania planu, który stałby się podstawą do rokowań o przyjęcie W. Brytanii do EWG. Schröder wyraził przy tym opinię, że bezcelowe jest rozpoczynanie negocjacji bez odpowiedniego przygotowania i dlatego zachodzi potrzeba przestudiowania kwestii brytyjskiej w sposób systematyczny, „prawie naukowy”<sup>9</sup>.

Propozycje bońskie i wystąpienie Schrödera miały miejsce — prawdopodobnie nieprzypadkowo — krótko przed wizytą premiera Pompidou i ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a w Londynie (6-7 VII 1966 r.). Wizyta ta potwierdziła, że w stanowisku Francji nic się nie zmieniło poza tym, że ze względów taktycznych było ono dość powściągliwe. Francja przez szereg miesięcy 1965 r. i 1966 r. prowadziła politykę bojkotu posiedzeń Rady Ministrów EWG, toczyła spór z „piątką” na tle głosowania większościowego, kompetencji Komisji oraz polityki rolnej i nie chciała krótko po złagodzeniu konfliktów wywoływać nowego kryzysu we Wspólnym Rynku. W trakcie rozmów w Londynie Francuzi wskazywali na potrzebę uzdrowienia gospodarki brytyjskiej, zaakceptowania w pełni traktatu rzymskiego i dostosowania rolnictwa angielskiego do polityki rolnej EWG. Couve de Murville w wywiadzie dla *BBC* wymienił sprawy rolne obok systemu walutowego

<sup>8</sup> Tekst oficjalnego komunikatu w: *Die internationale Politik 1966. Dokumente*. München 1967, s. D364.

<sup>9</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Times” z 4 VII 1966. Anglicy w 1966 r. parokrotnie wyrażali wdzięczność NRF za poparcie dla przyjęcia W. Brytanii do EWG (por. np. wywiad kanclerza księstwa Lancaster, G. Thomsona, dla „Die Welt” z 28 X 1966 oraz jego wystąpienie 24 XI 1966 r. w Hamburgu. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 25 XI 1966).



i cel importowanych jako główne przeszkody na drodze W. Brytanii do EWG<sup>10</sup>. Ogólnie, polityka Francji w 1966 r. świadczyła o tym, iż de Gaulle nie zmienił kursu wobec W. Brytanii<sup>11</sup>.

Ostateczna decyzja w sprawie przyszłej polityki brytyjskiej wobec EWG zapadła dnia 22 X 1966 r. na posiedzeniu ścisłego gabinetu Wilsona w Chequers, na którym m. in. dokonano analizy wyników rozmów sondażowych kanclerza księstwa Lancaster, George Thomsona, w stolicach państw Wspólnego Rynku. Premier Wilson zakomunikował dnia 10 XI 1966 r. w Izbie Gmin, że rząd podjął decyzję przeprowadzenia rozmów na najwyższym szczeblu z „szóstką” celem ustalenia, czy interesy brytyjskie i *Commonwealthu* mogą być zabezpieczone, jeśli Anglia zaakceptuje traktat rzymski i przystąpi do EWG. Wilson dodał, że o dalszych krokach rozstrzygnie rząd w zależności od wyniku tych rozmów. Kraje Wspólnoty Brytyjskiej i EFTA będą informowane o ich przebiegu<sup>12</sup>. Stanowisko rządu zostało bliżej sprecyzowane podczas debaty w Izbie Gmin w dniach 16-17 XI 1966 r. Wilson odrzucił propozycję konserwatystów dotyczącą ogłoszenia „deklaracji zamierzeń” precyzującej w większym stopniu politykę brytyjską wobec EWG, ponieważ poderwałoby to sens sondaży. Wyraził jednak zgodę na przedyskutowanie z „szóstką” spraw politycznych i obronnych, zastrzegł jedynie, że przystąpienie do EWG nie może pociągnąć za sobą dla W. Brytanii zobowiązań wykraczających poza traktat rzymski. Minister Brown podkreślił, że rozmowy będą się toczyły w oparciu o traktat rzymski, który dotyczy spraw gospodarczych. Uznał także, że przedwczesne byłoby zajmowanie stanowiska w kwestii federacji europejskiej, odrzucił też sugestię, aby W. Brytania przystępując do EWG zmieniła stosunki z USA, zwłaszcza w dziedzinie obrony i zrezygnowała ze swojej roli w świecie. Brown poruszył także problem gospodarcze związane z przystąpieniem W. Brytanii do EWG, stwierdzając przy tym, że rokowania o przyjęcie i proces uzdrowienia gospodarki brytyjskiej powinny przebiegać równolegle<sup>13</sup>.

Zgodnie z programem zawartym w deklaracji rządowej z 10 XII 1966 r., premier Wilson i minister spraw zagranicznych Brown złożyli wizyty kolejno w Rzymie (15-17 I 1967 r.), Paryżu (24-25 I 1967 r.), Brukseli (31 I-1 II 1967 r.), Bonn (15-16 II 1967 r.), Hadze (26 II 1967 r.), Luksemburgu (7-8 II 1967 r.). Wizyty te, jak pokazał dalszy przebieg wydarzeń, spełniły tylko częściowo swój cel: wysondowanie stosunku poszczególnych krajów do kandydatury brytyjskiej i przygotowanie dyplomatyczne sytuacji przed złożeniem wniosku o przyjęcie do EWG<sup>14</sup>. W rozmowach poruszano na ogół te same problemy dotyczące merytorycznych trudności związanych z przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku: stosunki handlowe z *Commonwealthem* i EFTA, stabilizacja gospodarki brytyjskiej, swobodny prze-

<sup>10</sup> Couve de Murville zaznaczył jednak, że „... si la Grande-Bretagne a la volonté d'adhérer au Marché commun, si elle accepte le traité de Rome et les décisions qui ont été prises ultérieurement, il n'y a pas de problème” („Le Monde” z 7 VII 1966).

<sup>11</sup> Możliwe jednak, że Francja chciała uniknąć konfliktu z W. Brytanią i próbowała znaleźć rozwiązanie, które zadowoliloby obie strony. Dobrze zazwyczaj poinformowany Pierre Drouin podał w „Le Monde” z 18 X 1967 r. interesującą wiadomość, że po wizycie Pompidou w Londynie, Francuzi proponowali dyskretne rozmowy dwustronne między wysokimi funkcjonariuszami obu państw celem wybadania rzeczywistych intencji Anglików. Według Drouina nie można było tego zrealizować, gdy Wilson rozpoczął serię wizyt w państwach EWG bez wzbudzenia nieufności a nawet zastrzeżeń pozostałych członków.

<sup>12</sup> Tekst deklaracji Wilsona w: *Die internationale...*, op. cit., s. D597-598.

<sup>13</sup> „Times” z 16 XI 1966.

<sup>14</sup> Rząd Wilsona pragnął uniknąć porażki dyplomatycznej jak w 1963 r. Thomson w wywiadzie dla „Die Welt” z 28 X 1966 zapowiedział, że w razie wznowienia rokowań, W. Brytania musi być pewna, iż zakończą się one pomyślnie, że państwa Wspólnego Rynku pragną jej przystąpienia i postawią warunki możliwe do spełnienia.



plyw siły roboczej i kapitałów, stan brytyjskiego bilansu płatniczego, międzynarodowa rola funta sterlinga. Zgodnie z wcześniej powziętym z inicjatywy NRF postanowieniem, rządy państw należących do EWG informowały się wzajemnie o przebiegu i wynikach dwustronnych dyskusji z przedstawicielami W. Brytanii<sup>15</sup>. Z punktu widzenia interesów brytyjskich rezultaty rozmów były różne. Włochy i kraje Beneluksu zadeklarowały poparcie dla starań brytyjskich. Minister spraw zagranicznych Belgii Harmel po wizycie Wilsona i Browna oświadczył publicznie, że szanse przystąpienia W. Brytanii do EWG znacznie wzrosły od 1963 r. Podobnie minister spraw zagranicznych Holandii Luns wyraził opinię, iż trudno byłoby po raz drugi przeciwstawić się kandydaturze brytyjskiej. Holandia, tradycyjnie najbardziej popierająca myśl powiększenia EWG o W. Brytanię, zajęła przychylną postawę wobec jak najwcześniejszego zgłoszenia przez rząd Wilsona formalnego wniosku o przyjęcie. Cztery wymienione państwa zgodnie z linią polityczną, jaką przyjęły, już w 1961-1963 r., reprezentowały koncepcję otwartych wspólnot zachodnioeuropejskich, włączenia W. Brytanii w proces integracji zachodnioeuropejskiej, aby w ten sposób m. in. zrównoważyć dominującą rolę NRF i Francji we Wspólnym Rynku. Kraje te nie stanowiły jednakowoż dostatecznej siły zdolnej do przełamania oporu Francji i ich możliwości wywarcia presji na de Gaulle'a były uzależnione od stanowiska NRF i jej polityki wobec Francji.

Na początku 1967 r. rząd francuski zachował powściągliwość, a stanowisko de Gaulle'a nie było jasne. Na ogół fakt ten tłumaczy się tym, że de Gaulle nie chciał ujawnić swoich poglądów przed wyborami w marcu 1967 r., aby nie przysporzyć opozycji argumentów przeciwko jego polityce europejskiej. Wydaje się, że de Gaulle postanowił przede wszystkim poczekać aż Wilson zadecyduje, czy złożyć wniosek o przyjęcie do EWG. Francja postanowiła grać na zwłokę, uniknąć postawienia otwartego weta jak w 1963 r. i uniemożliwić wejście W. Brytanii do EWG w sposób bardziej pośredni. Zastrzeżenia Francji wobec kandydatury brytyjskiej po części były znane na początku 1967 r.; politycy francuscy nie ukrywali ich przed dziennikarzami i prasa zachodnia szczegółowo o nich pisała. Wydaje się jednak, że Francuzi nie spreczowali swojego stanowiska dostatecznie wyraźnie w czasie pobytu Wilsona i Browna w Paryżu. Treść rozmów nie jest bliżej znana. Wiadomo, że omawiano problemy gospodarcze, a zwłaszcza kwestię funta jako waluty rezerwowej; problemy obrony i stosunków z USA odegrały znacznie mniejszą rolę niż się spodziewano. Z wypowiedzi Wilsona na konferencji prasowej 25 I 1967 r. wynikało, że Anglicy dokładali starań, aby rozproszyć zastrzeżenia francuskie dotyczące funta i że uważali, iż nie był to problem szczególnie trudny, przystąpienie zaś W. Brytanii nie nałożyłoby na pozostałe państwa dodatkowych, kłopotliwych zobowiązań finansowych<sup>16</sup>. De Gaulle w przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu w Pałacu Elizejskim podkreślił, że rozmowy dotyczyły „problemów szczególnie trudnych i złożonych”. Wilson natomiast w swoim wystąpieniu położył głównie nacisk na znaczenie współpracy francusko-brytyjskiej dla przyszłości Europy. Zaakcento-

<sup>15</sup> Reprezentujący NRF sekretarz stanu Falf Lahr proponował także wspólne uzgodnienie kwestionariusza pytań, które należałoby postawić stronie brytyjskiej. Lahr przedstawił tytułem propozycji następujący zestaw pytań: jakie żądania stawia W. Brytania, zwłaszcza w związku z jej stosunkami z EFTA i Wspólnotą Brytyjską; czy postawi wniosek o specjalne protokoły do traktatu rzymskiego; czy przyjmie decyzje Rady Ministrów powzięte po podpisaniu traktatu rzymskiego; jak długiego okresu przejściowego życzą sobie Anglicy oraz które spośród porozumień uzgodnionych w rokowaniach 1961-1963 W. Brytania gotowa jest uznać za obowiązujące („Süddeutsche Zeitung” z 23 XII 1966). Propozycja Lahra spotkała się z poparciem „piątki”, ale została zarzucona wskutek sprzeciwu Couve de Murville'a.

<sup>16</sup> Wilson zaprzeczył stanowco, jakoby rząd francuski doradzał dewaluację funta. Pogłoski takie kolportowała z zastanawiającą uporczywością prasa zachodnioeuropejska, mimo że były one wielokrotnie dementowane.



wał wspólny w polityce brytyjskiej i francuskiej „pragmatyzm” w stosunku do problemu integracji, czyniąc aluzję do charakteryzującej oba państwa niechęci do instytucji o nadmiernych kompetencjach ponadnarodowych. Przystąpienie W. Brytanii do EWG wzmocniłoby gaullistowską koncepcję integracji opartej na współpracy między rządami, jednakże tendencje federalistyczne w Europie zachodniej nie są na tyle silne, aby de Gaulle musiał się uciekać do pomocy W. Brytanii. Z drugiej strony, eksponowanie niechęci do instytucji ponadnarodowych mogło wzbudzić podejrzenia na kontynencie co do stopnia zaangażowania W. Brytanii w dzieło zjednoczenia Europy oraz spowodować utratę poparcia tych państw EWG, które opowiadają się za koncepcją zjednoczenia idącą dalej niż koncepcja Francji. Drugim gestem wobec de Gaulle'a było wystąpienie Wilsona w Strasburgu, w przeddzień wizyty w Paryżu, w którym znalazły się akcenty antyamerykańskie, nazbyt jednak ostrożne, aby mogły wywrzeć wpływ na zmianę polityki francuskiej. Według niektórych doniesień prasowych, de Gaulle miał w rozmowach z Wilsonem nawiązać do koncepcji przedstawionych na konferencji prasowej dnia 14 I 1963 r. i zasugerował stronie brytyjskiej zamiast pełnego członkostwa, stowarzyszenie ze Wspólnym Rynkiem<sup>17</sup>. Wilson przed i po wizycie w Paryżu wielokrotnie odrzucał taką myśl oświadczając, że W. Brytania zainteresowana jest wyłącznie pełnoprawnym członkostwem. Mimo że polityka francuska nie uległa widocznej zmianie, Wilson — możliwe, że na użytek wewnętrzny — ocenił rezultaty rozmów z de Gaullem dość optymistycznie<sup>18</sup>.

Wydaje się, że Francja od samego początku zajęła bardziej jednoznaczne stanowisko wobec Bonn niż Londynu. Sprzyjała temu nowa sytuacja polityczna powstała po objęciu rządów w NRF przez koalicję SPD i CDU/CSU. Polityka zagraniczna rządu koalicyjnego rozpoczęła się od zmiany taktyki wobec Europy wschodniej, w *exposé* kanclerza Kiesingera z 13 XII 1966 r. znalazło się wyraźne stwierdzenie, że NRF oczekuje poparcia Francji dla tzw. nowej polityki wschodniej. Pod hasłem ożywienia traktatu francusko-niemieckiego i poprawy wzajemnych stosunków przebiegała wizyta Kiesingera i Brandta w Paryżu w dniach 13-15 I 1967 r., mimo że nie ukrywano różnic w poglądach na NATO, wojnę wietnamską, uznanie granicy na Odrze i Nysie oraz przyjęcie W. Brytanii do EWG. Po wizycie w Paryżu kanclerz Kiesinger zaręczył, że NRF nie odstąpiła od postulatu, aby EWG stała otworem dla państw, które uznają jej cele<sup>19</sup>. Konsekwentne spełnienie przez Bonn tego dezyderatu było jednak nie do pogodzenia z pełną realizacją idei zacieśnienia współpracy francusko-niemieckiej, ponieważ de Gaulle zawsze wiązał z taką współpracą podporządkowanie NRF francuskim koncepcjom integracyjnym. W polityce zachodnioniemieckiej istniała sprzeczność trudna do pogodzenia, zmuszająca NRF do manewrowania między Francją a W. Brytanią. Rozszerzenie Wspólnego Rynku leży w interesie przemysłu zachodnioniemieckiego, który dąży do zlikwidowania podziału gospodarczego Europy zachodniej oraz intensyfikacji ekspansji handlowej w krajach EFTA. Stosunki handlowe NRF z EFTA, zwłaszcza z krajami skandynawskimi, są bardzo ożywione i nadwyżki bilansu handlowego pochodzą głównie z wymiany z tymi krajami. Zachodnioniemieckie koła przemysłowe poparły przyjęcie W. Brytanii do EWG, a zatem rząd federalny musiał uwzględnić ich stanowisko<sup>20</sup>. W wystąpieniach publicznych Kiesinger i Brandt wyraźnie stwierdzali, że

<sup>17</sup> Np. „Süddeutsche Zeitung” z 4 II 1967.

<sup>18</sup> Na konferencji prasowej dnia 25 I 1967 r. Wilson określił rozmowy z de Gaullem jako „niezmiernie przyjazne i serdeczne” („Times” z 26 I 1967 r.).

<sup>19</sup> „Bulletin des Presse — und Informationsamtes der Bundesregierung” (dalej: „Bulletin” nr 5 z 18 I 1967, s. 34). Wcześniej w wywiadzie dla „Schwäbische Zeitung” z 31 XII 1966. Kiesinger wyraził opinię, że we Francji istnieje pełne zrozumienie dla stanowiska NRF w sprawie rozszerzenia EWG („Bulletin” nr 1 z 3 I 1967, ss. 5-6).

<sup>20</sup> Por. artykuł F. Berga, *Englands Beitritt zu den Europäischen Gemeinschaften*, „Aus-



rozszerzenie EWG leży bezpośrednio w ekonomicznym interesie NRF<sup>21</sup>.

Przychylna wobec starań brytyjskich była także opinia publiczna w Niemczech zachodnich. W 1963 r. 64% ankietowanych popierało przyjęcie W. Brytanii do EWG i tylko 8% zgłaszało sprzeciw<sup>22</sup>, w 1967 r. — 72% było za przyjęciem, 9% — przeciwno, 19% nie wyraziło opinii<sup>23</sup>. Badania socjologiczne przeprowadzone w październiku 1966 r. ujawniły wyjątkowo szerokie poparcie środowisk elitarnych dla przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku — aż 98% uczestników ankiety chciało aby W. Brytania została członkiem EWG (nie chciało — tylko 2%)<sup>24</sup>.

Zachodniemiecka koncepcja integracyjna stawia za cel zjednoczenie nie tylko krajów zgrupowanych we Wspólnym Rynku, a podział Europy zachodniej traktuje jako zjawisko negatywne i przejściowe<sup>25</sup>. Rozszerzenie EWG z zachowaniem jej struktury i dynamiki rozwoju uważa za czynnik, który wzmocniłby Europę zachodnią gospodarczo, technologicznie, politycznie i zwiększył jej wpływy w świecie. W wywiadzie dla DPA minister Brandt, czyniąc wyraźnie aluzję do polityki prezydenta de Gaulle'a, wyraził się, że nie ma sensu lamentować nad wzrostem wpływów gospodarczych Stanów Zjednoczonych w Europie, gdy jednocześnie nie chce się wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków, tzn. wzmocnić i powiększyć EWG. Stwierdził także, że zniesienie podziału gospodarczego Europy zachodniej jest warunkiem jej politycznego zjednoczenia<sup>26</sup>. NRF jest zainteresowana w utworzeniu silnej, zjednoczonej i prowadzącej uzgodnioną politykę zagraniczną Europy zachodniej, w nadziei, że przyczyni się to do rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z koncepcjami bońskimi<sup>27</sup>. Trudno oczywiście wyobrazić sobie pełne zjednoczenie polityczne Europy zachodniej bez udziału W. Brytanii. Z drugiej strony, Bonn postawione przed alternatywą — integracja z udziałem Francji, albo W. Brytanii — uznałoby niezbędność Francji. Kanclerz Kiesinger w wywiadzie radiowym dnia 3 II 1967 r. powiedział: „Polityka europejska, bez Francji lub Niemiec jest nie do pomyślenia. Polityka europejska, która pozostawia Francję na uboczu, przestałaby być polityką europejską tak samo, gdyby na uboczu pozostały Niemcy”<sup>28</sup>. Uznał natomiast w innym miejscu, że integracja zachodnioeuropejska jest możliwa bez udziału W. Brytanii i państw skandynawskich<sup>29</sup>.

Powiązania francusko-niemieckie oraz zadrążnienia w dwustronnych stosunkach brytyjsko-niemieckich stworzyły niezbyt pomyślne warunki dla wizyty Wilsona

senpolitik”. *Zeitschrift für internationale Fragen* nr 9/1967, ss. 517-524 oraz tegoż, *Die Wirtschaftsgemeinschaft braucht England*. „Die Welt” z 28 X 1966.

<sup>21</sup> Np. wywiad Kiesingera z 20 I 1967 („Bulletin” nr 7 z 24 I 1967, s. 52).

<sup>22</sup> *Public Opinion and the E.E.C.* „Journal of Common Market Studies” nr 3/1968, s. 245.

<sup>23</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 27 VI 1967. Warto dodać, że wzrost poparcia opinii publicznej NRF dla przyjęcia W. Brytanii w latach 1963-1967 przebiegał równoległe do wzrostu postaw krytycznych wobec polityki zagranicznej de Gaulle'a w tymże czasie.

<sup>24</sup> *Public Opinion* . . . , jw., s. 243.

<sup>25</sup> Brandt w wywiadzie dla DPA (6 III 1967 r.) powiedział: „Unserer Meinung nach darf die Teilung des freien Europas in zwei Wirtschaftsgruppierungen kein Dauerzustand werden. Wir Deutsche haben das Europa der Sechs nie als ein Endziel, sondern als einen wichtigen Übergang zu etwas umfassenderen betrachtet und befinden uns hierbei in Übereinstimmung mit den Gemeinschaftsverträgen” („Bulletin” nr 25 z 8 III 1967, s. 198). Por. też wystąpienie Brandta dnia 10 IV 1967 r. na forum Rady Ministrów EWG („Bulletin” nr 37 z 12 IV 1967, s. 302) oraz wywiad Kiesingera dla „Neue Revue” („Bulletin” nr 25 z 8 III 1967, s. 201).

<sup>26</sup> „Bulletin” nr 25 z 8 III 1967, s. 198.

<sup>27</sup> Por. artykuł podsekretarza stanu G. Duckwitsza, *Ohne England kein Grossmarkt Europa*. „Aussenpolitik” nr 11/1967, ss. 649-659, zwłaszcza ss. 649-650, oraz wypowiedź Majoniki w „Neue Zürcher Zeitung” 25 V 1967.

<sup>28</sup> „Bulletin” nr 12 z 8 II 1967, s. 91.

<sup>29</sup> „Bulletin” nr 25 z 8 III 1967, s. 201.



i Browna w Bonn. W związku z wyjątkowo ostrym sporem na tle kosztów stacjonowania Armii Renu w NRF, Niemcy zachodnie zarzucały W. Brytanii politykę „antyeuropejską”, oskarżały też rząd Wilsona, że popierając traktat o nonproliferaacji, nadmiernie dostosowuje się do linii politycznej Stanów Zjednoczonych i nie uwzględnia interesów Europy zachodniej. Niezadowolone Bonn wywołała także wizyta premiera Kosygina w Londynie — publicysta zachodnioniemiecki Dieter Cycon porównał jej reperkusje do sytuacji, jaka powstała po zawarciu porozumienia brytyjsko-amerykańskiego w Nassau (1962 r.), które przyczyniło się do zerwania rokowań w 1963 r.<sup>30</sup> Rozmowy brytyjsko-niemieckie skoncentrowały się na bieżących kontrowersjach i na problemach natury gospodarczej. Z późniejszych wystąpień przedstawicieli rządu federalnego wynikało, że NRF uznała, iż problemy związane z przyjęciem W. Brytanii do EWG, aczkolwiek trudne, są jednak do rozwiązania<sup>31</sup>. NRF opowiedziała się zarazem za nienaruszalnością traktatu rzymskiego i później powziętych postanowień Rady Ministerialnej EWG, przewidziała jednak możliwość zastosowania regulacji przejściowych<sup>32</sup>. W licznych wystąpieniach publicznych w lutym i marcu 1967 r. Kiesinger oraz Brandt deklarowali poparcie dla przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku, ale jednocześnie bardzo stanowczo odrzucili politykę wywierania presji na Francję. Kanclerz Kiesinger w wywiadzie telewizyjnym dnia 17 II 1967 r. powiedział że NRF nie dysponuje środkami, przy pomocy których mogłaby wywrzeć nacisk na Francję i nie chce tego uczynić ze względu na przyjaźń francusko-niemiecką, zapowiedział, że wobec de Gaulle'a posłuży się wyłącznie argumentami, które mogłyby go przekonać o potrzebie rozszerzenia EWG<sup>33</sup>.

Wstrzeźliwe stanowisko NRF wywołało w W. Brytanii nastroje rozczarowania, nieufności a nawet wrogości. Pogłębiły się one jeszcze wraz z doniesieniami prasowymi, że rząd federalny doradził W. Brytanii wstrzymanie się na pewien okres ze złożeniem formalnego wniosku o przyjęcie do Wspólnego Rynku<sup>34</sup>. Usprawiedliwiająca politykę NRF przed zarzutami o nieszczerłość i lawirowanie, Brandt na posiedzeniu frakcji parlamentarnej SPD dnia 25 II 1967 r. usiłował wytłumaczyć, że rząd prowadzi tylko politykę rzeczową i otwartą wobec każdej ze stron<sup>35</sup>. W W. Brytanii pojawiły się jednak — obok niezadowolonia — tendencje zmierzające do zjednania NRF w zamian za uzyskanie poparcia jej polityki wschodniej. Anglicy opierali się przy tym na dość uproszczonym wyobrażeniu o stosunkach niemiecko-francuskich, uważali bowiem, iż NRF ulega woli Francji w sprawach integracji zachodnioeuropejskiej wyłącznie dlatego, że pragnie jej wstawiennictwa w Europie wschodniej. Wyciągano z tego wniosek, że jeśli W. Brytania udzieli czynnego poparcia bońskiej polityce wschodniej, to dojdzie do rozluźnienia stosunków francusko-niemieckich i NRF opowie się bardziej zdecydowanie za przyję-

<sup>30</sup> „Stuttgarter Zeitung” z 15 II 1967.

<sup>31</sup> Por. wywiad Brandta dnia 6 III 1967 dla DPA („Bulletin” nr 25 z 8 III 1967).

<sup>32</sup> Por. wypowiedź Brandta dnia 5 IV 1967 na posiedzeniu Rady Ministrów UZE („FAZ” z 6 IV 1967).

<sup>33</sup> „Bulletin” nr 18 z 21 II 1967, s. 137. Por. też wywiad Kiesingera dla „Der Spiegel” z 20 III 1967 s. 44 i przemówienie Brandta dnia 10 III 1967 na konferencji towarzystwa brytyjsko-niemieckiego w Königswinter („Bulletin” nr 27 z 15 III 1967, s. 215).

<sup>34</sup> Np. „The Observer” z 19 II 1967; „Times” z 23 III 1967; „The Economist” z 25 II 1967 napisał, że utajona wrogość w stosunkach brytyjsko-niemieckich osiągnęła punkt szczytowy. Por. też ocenę polityki Kiesingera dokonaną przez N. Beloff w artykule *What Kiesinger didn't tell Wilson in Bonn*. „The Observer” z 19 II 1967. W NRF bardzo krytycznie ocenił politykę rządu koalicyjnego w sprawie przyjęcia W. Brytanii do EWG „Der Spiegel” z 23 I 1967, s. 18 i 30 I 1967, s. 12.

<sup>35</sup> „Bulletin” nr 22 z 1 III 1967, s. 178. Podobnie usprawiedliwiał się Brandt przed publicznością angielską przemawiając 12 IV 1967 w *Foreign Affairs Club* w Londynie („Bulletin” nr 39 z 18 IV 1967, s. 321).



ciem W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Tendencja ta ujawniła się z całą wyrazistością na 17 spotkaniu Towarzystwa Brytyjsko-Niemieckiego w Königswinter (10-12 III 1967 r.), w którym wzięli udział wpływowi przedstawiciele kół politycznych, przemysłowych i dziennikarskich obu stron<sup>36</sup>. Zasluguje to na odnotowanie tym bardziej, że na poprzednich konferencjach Anglii z jednej strony wypowiedzieli się powściągliwie na temat integracji zachodnioeuropejskiej, a z drugiej — krytykowali wschodnią politykę Republiki Federalnej, nalegali na uznanie granicy na Odrze i Nysie itp. W 1967 r., w związku z zamiarem przystąpienia do Wspólnego Rynku, W. Brytanii zależało na dobrych stosunkach z NRF i w czasie wizyty Brandta w Londynie w kwietniu 1967 r. Brown przyrzekł przedstawić boński punkt widzenia na relacje z Europą wschodnią w trakcie rozmów brytyjsko-radzieckich w Moskwie, które wkrótce potem się odbyły.

W sumie, rezultaty serii wizyt Wilsona i Browna na kontynencie okazały się nikłe z punktu widzenia późniejszych losów brytyjskiej kandydatury. W. Brytanii z pewnością udało się rozproszyć nieufność, jaką żywiono na kontynencie wobec intencji rządu Wilsona. W 1966 r. i na początku 1967 r. prasa zachodnia wysuwała przypuszczenia, że Wilson dokonał jeszcze jednego manewru taktycznego zmierzającego do pobudzenia aktywności przemysłu brytyjskiego, że była to próba zaszczytowania opozycji lub posunięcie zgola obliczone na weto de Gaulle'a i ostateczne zdyskredytowanie zwolenników przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Otoczone rozgłosem wizyty, liczne przemówienia i konferencje prasowe Wilsona i Browna, na których deklarowali wolę wstąpienia W. Brytanii do EWG i podkreślali korzyści płynące z rozszerzenia Wspólnego Rynku, dowodziły, że premier brytyjski osobiście zaangażował się w nową politykę europejską i trudno byłoby mu się z niej wycofać. Szeroko zwłaszcza omawiano i komentowano wystąpienie Wilsona dnia 23 I 1967 r. na posiedzeniu Zgromadzenia Doradczego Rady Europy w Strasburgu. Wydaje się, że o szczerości intencji brytyjskich udało się przekonać nie tylko opinię, ale także rządy państw należących do EWG, które ze wspomnianych na wstępie powodów mogły żywić uzasadnioną nieufność do rządu labourystowskiego. Niewykluczone jednak, że właśnie dlatego de Gaulle postanowił nie dopuścić do rokowań z W. Brytanią, żywiąc obawy, że zakończą się one pomyślnie. Pięć państw EWG poparło W. Brytanię w fazie rozmów sondażowych, jednakże najważniejsze z nich — NRF — wyraźnie określiło granice tego poparcia i dało do zrozumienia, że nie przeciwstawi się polityce francuskiej, ułatwiając tym samym sytuację de Gaulle'owi.

Równoległe do rozmów sondażowych toczyła się w W. Brytanii ożywiona dyskusja na temat przystąpienia do wspólnot zachodnioeuropejskich. Ujawniła ona istnienie sił wrogich nowej polityce europejskiej Wilsona zarówno w środowiskach lewicowych, jak i wśród prawicy konserwatywnej. W sumie jednak myśl przystąpienia do EWG spotkała się ze znacznie większym poparciem niż miało to miejsce w czasie pierwszych rokowań w latach 1961-1963. Szeroko zakrojoną propagandę „proeuropejską” prowadziło radio, telewizja i — z małymi wyjątkami (np. „Daily Express”, „Morning Star”) — prasa brytyjska<sup>37</sup>. Zmiana opinii publicznej

<sup>36</sup> „Die Welt” z 13 III 1967 i „Stuttgarter Zeitung” z 14 III 1967.

<sup>37</sup> W związku z jednomyślnym poparciem prasy dla nowego kursu politycznego pojawiły się zarzuty, że w „wielkiej debacie”, do której wezwał Wilson, do głosu doszła tylko jedna strona. W liście do „Timesa” z 20 I 1967 grupa znanych osobistości w W. Brytanii zarzuciła rządowi jednostronność informacji, przemilczanie problemu, w jaki sposób można pogodzić interesy brytyjskie i *Commonwealthu* z traktatem rzymskim, rozwiązując kwestię bilansu płatniczego, rolnictwa, kosztów utrzymania itd. List podpisali m. in.: Lord Blyton, Robin Turton, Derek Walter-Smith, William Pickles. Ten ostatni wydał na początku 1967 r. książkę pt. *Britain and Europe — How Much Has Changed?* w której poddał ostrej krytyce argumenty przemawiające za wstąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku.



wynikała w dużej mierze z poparcia wyborców *Labour Party* dla polityki realizowanej przez rząd labourzystowski. Według sondaży socjologicznych, w 1963 r. za wstąpieniem do EWG, wypowiadało się spośród nich tylko  $\frac{1}{3}$ , w marcu 1967 r. —  $\frac{2}{3}$ ; najbardziej solidaryzowali się z nową polityką wyborcy *Labour Party* rekrutujący się z klas wyższych. Nastawienie opinii publicznej ulegało jednak zmianie począwszy od listopada 1966 r., gdy odsetek popierających był najwyższy; spadł on w okresie od lutego do maja 1967 r. Fakt ten wytłumaczyć można propagandą przeciwników przystąpienia do EWG i przede wszystkim ujawnieniem negatywnych skutków tego kroku. Na opinię publiczną wywarła zwłaszcza wpływ groźba po przyjęciu do Wspólnego Rynku podwyżka cen produktów żywnościowych o 10 - 14% i co za tym idzie — kosztów utrzymania o 2,5 - 3,5%<sup>38</sup>. Za przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku opowiedziały się koła przemysłowe, zainteresowane rozszerzeniem rynku zbytu (dotyczy to głównie przemysłu samochodowego, elektrycznego i tworzyw sztucznych). W wyniku ankiety przeprowadzonej przez *Confederation of British Industries* okazało się, że 90% firm brytyjskich uważa, iż W. Brytania powinna zaakceptować traktat rzymski i EWG w obecnej postaci, jeśli zagwarantowany zostanie okres przejściowy, a 89% wyraziło życzenie, by rokowania z EWG rozpoczęły się jak najszybciej<sup>39</sup>. Prezes potężnego koncernu *Imperial Chemical Industries*, sir Paul Chambers, w przemówieniu wygłoszonym dnia 19 I 1967 r. w Paryżu w Instytucie Studiów Bankowych i Finansowych określił więzi z Wspólną Brytyjską jako historyczne, wyraził także zdanie, iż trudności związane z przystąpieniem do EWG są do rozwiązania. Omawiając problemy handlu światowego, za najważniejszą sprawę uznał dominację przemysłu amerykańskiego i przeciwdziałanie jej ze strony Europy zachodniej<sup>40</sup>.

Spśród brytyjskich partii politycznych, jedynie Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii zajęła stanowisko zdecydowanie negatywne wobec przystąpienia do Wspólnego Rynku. W oświadczeniu opublikowanym dnia 13 XI 1966 r. komuniści ostrzegali, że nowa polityka europejska Wilsona przysporzy W. Brytanii dodatkowych trudności ekonomicznych i pogłębi polityczny oraz gospodarczy podział Europy. Komuniści proponowali zwołanie konferencji europejskiej, poświęconej opracowaniu nowych form współpracy gospodarczej i politycznej. W manifestie ogłoszonym w kwietniu 1967 r. uzasadnili swoje stanowisko także tym, że struktura EWG ma charakter niedemokratyczny, że jest to organizacja utrwalająca panowanie wielkiego kapitału oraz że przystąpienie do niej uszczupliłoby niezależność narodową W. Brytanii<sup>41</sup>.

Także część *Labour Party* i jej frakcji parlamentarnej wypowiedziała się przeciwko przystąpieniu do EWG. Wyraźnie negatywne stanowisko wobec nowej polityki Wilsona zajął Emanuel Shinwell (do 15 III 1967 r. przewodniczący frakcji parlamentarnej Partii Pracy). Twierdził on, że przystąpienie do EWG zagraża niezależności W. Brytanii w zakresie polityki obronnej, zagranicznej, gospodarczej i doprowadzi do podporządkowania się Francji oraz — jego zdaniem — do ścisłej współ-

<sup>38</sup> Sondaże opinii publicznej wykazały także niechętny stosunek Anglików do ewentualnego zniesienia subsydiów dla rolnictwa i do napływu robotników cudzoziemskich, co byłoby konsekwencją przyjęcia traktatu rzymskiego. Dokładne zestawienie wyników sondaży w cyt. wyżej *Public Opinion...*

<sup>39</sup> Dane według „Le Monde” z 10 III 1967.

<sup>40</sup> „Le Monde” z 21 I 1967.

<sup>41</sup> „Trybuna Ludu” z 21 IV 1967 r. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii następująco ocenił politykę europejską rządu labourzystowskiego: „[...] labourzyści stopniowo odzgunają się od swoich pierwotnych warunków przystąpienia do Wspólnego Rynku. We wszystkich istotnych punktach bagatelizują oni interesy narodu brytyjskiego [...] Wspólny Rynek to krok wstecz od prawdziwie europejskiej jedności i pokoju i naród brytyjski powinien kategorycznie przeciwstawić się decyzji przyłączenia się do niego” („Trybuna Ludu” z 5 V 1967).



pracy z NRF, która nie wyrzekła się rewizjonizmu i w której dochodzą do władzy elementy neohitlerowskie<sup>42</sup>. Podobną argumentację zawierał manifest podpisany przez 75 posłów labourzystowskich, opublikowany dnia 4 V 1967 r. w tygodniku lewicy *Labour Party „Tribune”*. Głosił on, że EWG jest podporą NATO, utrudnia osiągnięcie prawdziwej jedności całej Europy i że przynależność do tej organizacji oznacza rezygnację z suwerenności na rzecz niekontrolowanej w sposób demokratyczny biurokracji Wspólnego Rynku. Autorzy manifestu wyrazili też obawę, że wyrzeczenie się suwerenności może z kolei doprowadzić do utworzenia europejskiej siły nuklearnej i w konsekwencji przekreślić na zawsze plany dezatomizacji Europy środkowej. Manifest podkreślał także negatywny wpływ przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku na jej gospodarkę. Jako pozytywne rozwiązanie proponował wykorzystanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ jako instancji koordynującej współpracę różnych ugrupowań ekonomicznych w Europie<sup>43</sup>.

Na ogół jednak labourzystowscy przeciwnicy przystąpienia do EWG wychodzili z założeń bardziej pragmatycznych i występowali pod hasłem utrzymania w mocy wspomnianych pięciu warunków sformułowanych na konferencji *Labour Party* w 1962 r. W tym duchu utrzymane były zwłaszcza wystąpienia ministra handlu (*President of the Board of Trade*) Douglasa Jay'a<sup>44</sup>. Jay skrytykował stanowisko Wilsona już w lutym 1967 r. na posiedzeniu dwóch komisji frakcji parlamentarnej *Labour Party*. Krytyka ta wywołała szerokie reperkusje, ponieważ zbiegła się w czasie z wizytą Wilsona i Browna w Bonn i ujawniła rozbieżności w rządzie. Jay ostrzegł wówczas, że przystąpienie do EWG na warunkach, jakie gotów jest przyjąć Wilson, grozi W. Brytanii utratą rynków pozaeuropejskich, kryzysem gospodarczym co trzy lata i wzrostem kosztów utrzymania o 4%<sup>45</sup>. Za nienaruszalnością pięciu warunków opowiedziało się jeszcze w listopadzie 1966 r. około 80 posłów labourzystowskich na czele z E. Shinwellem, Michael Footem i Michael English<sup>46</sup>. 107 labourzystów domagało się we wniosku złożonym 21 II 1967 r. w Izbie Gmin, aby W. Brytania wyraziła gotowość wstąpienia do EWG wyłącznie pod warunkiem zabezpieczenia podstawowych interesów brytyjskich i *Commonwealthu*<sup>47</sup>.

Premier Wilson, celem przewyciężenia opozycji we własnej frakcji parlamentarnej, zmuszony był zwołać trzy zamknięte posiedzenia, na których przedstawiono wyniki wizyt sondażowych w krajach EWG i rządową ocenę sytuacji. Spotkania te odbyły się kolejno: 6, 20 i 27 IV 1967 r.; na ostatnim — Wilson nie ukrywając, że W. Brytania czekają nowe trudności gospodarcze, opowiedział się za uzyskaniem członkostwa EWG<sup>48</sup>. Mimo tych nacisków dnia 10 V 1967 r. w Izbie Gmin w głosowaniu nad sprawą zgłoszenia formalnego wniosku przez W. Brytanię o przyjęcie do Wspólnego Rynku, 36 labourzystów opowiedziało się przeciwko, a około 60 powstrzymało się od głosu.

<sup>42</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 16 I 1967. Por. też wystąpienie E. Shinwella w Izbie Gmin dnia 9 V 1967 („Keesing's Contemporary Archives” — dalej: „Keesing's”, s. 22212). Na marginesie warto odnotować, że działalność labourzystowskich przeciwników przystąpienia do EWG poparł b. premier Lord Attlee w liście otwartym do Shinwella opublikowanym w „Daily Express” (według „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 4 II 1967).

<sup>43</sup> „Neue Zürcher Zeitung” i „Le Monde” z 5 V 1967. Manifest podpisali m. in.: E. Shinwell, M. Foot, I. Mikardo, T. Driberg. Podobne poglądy przedstawił labourzysta Trevor Park dnia 8 V 1967 w Izbie Gmin. Jego zdaniem, rząd powinien rozważyć możliwość rozbudowania EKG ONZ celem stworzenia więzi między EWG, EFTA i Europą wschodnią, usunięcia barier handlowych i zawarcia porozumienia o bezpieczeństwie europejskim („Keesing's”, s. 22210).

<sup>44</sup> W sierpniu 1967 r. Douglas Jay ustąpił z rządu w związku z odmiennymi poglądami w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG.

<sup>45</sup> „Le Monde” z 17 II 1967.

<sup>46</sup> „Frankfurter Rundschau” z 25 XI 1966.

<sup>47</sup> „Keesing's” s. 22207.

<sup>48</sup> „Times” z 27 IV 1967.



Opozycja wewnątrz *Labour Party* wystąpiła ponownie na dorocznej konferencji w październiku 1967 r. w Scarborough. Douglas Jay i Frank Cousins (reprezentujący wpływowy związek zawodowy transportowców) bezskutecznie chcieli przeprowadzić uchwalenie rezolucji zobowiązującej rząd od rokowań na warunkach w pełni zabezpieczających interesy W. Brytanii i *Commonwealthu*. Jay opowiedział się za porozumieniem między EFTA a EWG i utworzeniem szerokiej strefy przemysłowej, w której tylko kraje wyraźnie zainteresowane przyjąłby politykę rolną obowiązującą we Wspólnym Rynku. Rząd uzyskał na konferencji poparcie *National Executive Committee*, który w specjalnym oświadczeniu uznał politykę rządu za zgodną z celami i zasadami *Labour Party*, zaś pięć warunków z 1962 r. określił jako zdezaktualizowane<sup>49</sup>. W rezultacie, konferencja poparła politykę rządu wobec EWG 4 147 tys. głosów przeciwko 2 032 tys. Mimo klęski poniesionej w Scarborough przeciwnicy przystąpienia do EWG nie rezygnowali. W listopadzie 1967 r. powstała specjalna grupa pozaparlamentarna pod przewodnictwem D. Jay'a, która postawiła sobie za cel kształtowanie opinii wyborców oraz propagandowe zwalczanie działalności *Labour Committee for Europe* (z sir Geoffrey de Freitas na czele)<sup>50</sup>. Sam D. Jay oświadczył 1 XII 1967 r. w Liverpoolu, że W. Brytania powinna wycofać wniosek złożony w EWG i szukać możliwości rozwoju handlu w ramach Wspólnoty Brytyjskiej, EFTA i obszaru północnoatlantyckiego<sup>51</sup>.

Idea szerokiego ugrupowania atlantyckiego łącznie z Australią, Nową Zelandią i Południową Afryką uzyskała także poparcie wąskiej grupy konserwatystów niechętnie ustosunkowanych do alternatywy europejskiej, lub przywiązanych do brytyjskich tradycji imperialnych. W Izbie Gmin „antyeuropejską” postawę reprezentowali konserwatyści: sir Derek Walter-Smith, Robin Turton, Michael Clark Hutchison<sup>52</sup>. Dnia 9 V 1967 r. w Izbie Gmin konserwatysta Maudling, nie wyrażając sprzeciwu wobec starań o przyjęcie do EWG, położył znacznie większy nacisk na specjalne stosunki z USA i rozwiązanie atlantyckie określił jako realne, zasługujące na rozważenie<sup>53</sup>. Jednakże poza odłamem skrajnej prawicy partia konserwatywna w pełni poparła politykę Wilsona podobnie jak partia liberalna. W rezultacie układ sił wewnętrznych w W. Brytanii był korzystniejszy dla Wilsona niż dla Macmillana w latach 1961-1963. Wilson musiał wprawdzie pokonać opory we własnej partii przed głosowaniem w Izbie Gmin, ale miał z drugiej strony poparcie partii konserwatywnej. Słabość przeciwników przystąpienia do Wspólnego Rynku polegała na niemożności przedstawienia korzystnej, a zarazem realnej alternatywy politycznej. Koncepcja północnoatlantyckiej strefy wolnego handlu ma w W. Brytanii nawet wpływowych zwolenników, ale jej realizacja prowadziłaby w perspektywie do daleko idącego uzależnienia od Stanów Zjednoczonych. Poza tym, nie znalazła ona pozytywnej reakcji w oficjalnych deklaracjach amerykańskich<sup>54</sup>. Wzmocnionej aktywności przeciwników przystąpienia do EWG i — być może — dalej idących zmian w układzie sił wewnętrznych Wilson mógł się spodziewać dopiero po rozpoczęciu rokowań i gdyby okazało się, że W. Brytania może uzyskać jedynie nieznaczne ulgi. Ponieważ sprawa ta pozostała w zawieszeniu przez cały 1967 r., opo-

<sup>49</sup> „Times” z 2 X 1967.

<sup>50</sup> „Times” z 27 XI 1967.

<sup>51</sup> „Times” z 2 XII 1967.

<sup>52</sup> W głosowaniu (10 V 1967) nad wnioskiem rządowym 26 konserwatystów sprzeciwiło się złożeniu prośby o przyjęcie do EWG. „Times” z 27 XI 1967 podał liczbę około 40 posłów konserwatywnych, niechętnych przystąpieniu do Wspólnego Rynku.

<sup>53</sup> „Keesing's”, s. 22212.

<sup>54</sup> O koncepcji atlantyckiej strefy wolnego Handlu: R. Ławniczak, *EWG i Atlantycka Strefa Wolnego Handlu — alternatywa dla W. Brytanii*. „Przegląd Zachodni” nr 1/ 1968, ss. 97 - 106.



zycja „antyeuropejska” była w pewnym sensie zdemobilizowana i nie miała *de facto* przeciwko czemu walczyć.

Ostateczną decyzję w sprawie dalszej polityki wobec EWG premier Wilson przedstawił dnia 2 V 1967 r. w Izbie Gmin ogłaszając, iż rząd postanowił złożyć formalne wnioski o przyjęcie do EWG, EWWiS i Euratomu. Debatę parlamentarna i głosowanie odbyły się w dniach 8-10 V 1967 r.<sup>55</sup> Rząd brytyjski wyraził gotowość zaakceptowania traktatu rzymskiego pod warunkiem przeprowadzenia zmian instytucjonalnych związanych z przyjęciem nowego członka i znalezienia rozwiązań dla problemów merytorycznych. Postanowił także zgłosić formalny wniosek o przyjęcie do wspólnot zachodnioeuropejskich i ograniczyć rokowania do minimum najważniejszych spraw. Wilson chciał w ten sposób uniknąć błędów, które popełniono w latach 1961-1963. Premier Macmillan odrzucił wówczas stanowczo sugestię, aby W. Brytania najpierw przystąpiła do EWG i dopiero później przedyskutowała z członkami Wspólnego Rynku kwestię dostosowania gospodarki brytyjskiej. Nazbyt szczegółowe i przewlekłe rokowania toczyły się wtedy oficjalnie w celu wybadania warunków, na jakich W. Brytania mogłaby przystąpić do EWG, ostateczna zaś decyzja w tej sprawie miała zapaść dopiero po ich zakończeniu. Wilson zastosował inną taktykę m. in. dlatego, że był mniej skrupowany niż Macmillan oporem w samej W. Brytanii, podkreślił także w ten sposób większe zaangażowanie w sprawę przyjęcia do Wspólnego Rynku.

Rząd brytyjski uważał, że merytoryczne problemy związane z przystąpieniem do EWG można rozstrzygnąć bądź przez dodatkowe porozumienia, bądź też przez udzielenie W. Brytanii czasu na dostosowanie swojej gospodarki. Wilson nie zaprzeczył, że będzie to wymagało poświęceń, ale uznał, że w perspektywie przynależność do EWG przyniesie W. Brytanii korzyści. Wymienił w tym miejscu zwiększone możliwości współpracy technologicznej oraz zwiększenie rynku zbytu i nowe bodźce dla rozwoju przemysłu brytyjskiego. Wilson szczególnie akcentował znaczenie współpracy technologicznej państw zachodnioeuropejskich, od jej pomyślnego rozwoju zależy bowiem przyszłość i niezależność przemysłu Europy zachodniej od USA. Ze strony brytyjskiej był to także ważny element przetargowy, ponieważ badania naukowe w W. Brytanii są bardziej zaawansowane niż w krajach Wspólnego Rynku.

Spśród problemów gospodarczych łączących się z decyzją przystąpienia do EWG rząd brytyjski wysunął na czoło politykę rolną i sposób jej finansowania. Finansowanie rolnictwa różni się w W. Brytanii i EWG, poza tym w EWG obowiązuje preferencja dla artykułów rolnych wyprodukowanych na jej obszarze, a przy imporcie z zewnątrz pobiera się opłaty wyrównawcze. W. Brytania jako poważny importer produktów rolnych musiałaby wpłacać rocznie na Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnych (FEOGA) ok. 175-250 mln funtów, tj. nieproporcjonalnie więcej niż pozostałe kraje. Przyjęcie zasad obowiązujących w EWG pociągnęłoby za sobą wzrost cen produktów żywnościowych W. Brytanii i kosztów utrzymania, a co za tym idzie — wzrost płac i cen produktów brytyjskiego przemysłu. Mimo to, Wilson wezwał do realizmu i uznał politykę rolną za integralną część Wspólnego Rynku. Postulował jedynie zastosowanie okresu przejściowego, niezbędnego dla przeprowadzenia zmian w rolnictwie brytyjskim oraz porozumienie w sprawie bardziej sprawiedliwego podziału kosztów finansowania polityki rolnej. W. Brytania wyraziła także gotowość przyjęcia zasady swobodnego przepływu kapitałów oraz zrezygnowania z preferencji handlowych z krajami Wspólnoty Brytyjskiej z zastrzeżeniem, że dla niektórych krajów będzie się domagała statusu członka stowarzyszonego z EWG. W sprawie funta sterlinga rząd labourzystowski

<sup>55</sup> „Keesing's” s. 22208 - 22213.



stał na stanowisku, że jego międzynarodowa rola nie stanowi przeszkody w przystąpieniu do EWG. Wilson w czasie wizyty w Luksemburgu (7-8 II 1967 r.) wspominał o możliwości zrezygnowania przez W. Brytanię z art. 108 traktatu rzymskiego, dotyczącego wzajemnej pomocy finansowej państw należących do Wspólnego Rynku.

Decyzję przystąpienia do EWG rząd brytyjski uzasadniał nie tylko argumentami — zresztą dyskusyjnymi — natury gospodarczej. Przemawiając w parlamencie premier Wilson powiedział, że W. Brytania nie może pozostać na uboczu w chwili, gdy Europa zachodnia stoi przed możliwością zjednoczenia nie tylko gospodarczego, ale i politycznego; w procesie tym musi wziąć pełny udział. Wilson zaznaczył jednak, że W. Brytania w najbliższej przyszłości nie będzie gotowa przystąpić do federacji europejskiej, gdyby taka powstała. Brown uzupełnił wypowiedź Wilsona stwierdzając, iż jedność polityczna Europy nie musi koniecznie przybrać formy federacji. Już z przemówienia Wilsona wygłoszonego w Strasburgu dnia 23 I 1967 r. wynikało, że W. Brytania opowiada się za jednością Europy, która nie przekreśla cech i tradycji narodowych, lecz przeciwnie — je wzmacnia. Rząd labourzystowski widział misję zjednoczonej Europy w pomocy dla krajów zacofanych, w przezwyciężeniu konfliktów narodowych, które doprowadziły do dwóch wojen światowych i w stworzeniu podstaw dialogu, a następnie ustanowienia trwałego pokoju z państwami Europy wschodniej. Anglicy podkreślali co prawda swoją lojalność wobec sojuszu atlantyckiego, ale — jak powiedział Wilson w Strasburgu — nie może to oznaczać podporządkowania, w żadnym zaś razie „zniewolenia przemysłowego” przez Stany Zjednoczone. W. Brytania głosiła, że jej przyjęcie do EWG nie tylko nie osłabi tempa rozwoju Wspólnego Rynku, ale przyczyni się do wzmocnienia pozycji Europy zachodniej w świecie. Wreszcie Anglicy otwarcie przyznawali, że przystępując do EWG „pragną również wzmocnienia roli oraz pozycji W. Brytanii w świecie”<sup>50</sup> i dlatego odrzucali sugestie stowarzyszenia ze Wspólnym Rynkiem, ponieważ nałożyłoby to na W. Brytanię trudne zobowiązania gospodarcze, nie rekompensowane korzyściami natury politycznej. Minister Brown odrzucił dnia 9 V 1967 r. rozwiązanie alternatywne w postaci atlantyckiej strefy wolnego handlu argumentując, że W. Brytania byłaby w niej zdominowana przez supermocarstwo, tj. przez Stany Zjednoczone.

W debacie parlamentarnej i głosowaniu rząd uzyskał poparcie partii konserwatywnej i liberalnej. Wypowiedzi konserwatystów i liberałów poza skrajnymi postawami posłów o nastawieniu „antyeuropejskim”, niewiele się różniły od przemówień Wilsona czy Browna i rzeczywista kontrowersja wyłoniła się jedynie na tle problemów obronnych. Konserwatyści w ogóle bardziej podkreślali aspekt polityczny decyzji przystąpienia do EWG niż czynił to rząd. W debacie na forum Izby Gmin (16-17 XI 1966 r.) sir Alec Douglas-Home zakwestionował tezę Browna, że EWG ma charakter wyłącznie gospodarczy. Konserwatyści nalegali już wtedy, aby w rozmowach z „szóstką” Wilson poruszył problemy obrony. Duncan Sandys powiedział, że na politykę de Gaulle’a i jego stosunek do kandydatury brytyjskiej decydujący wpływ wywrą kwestie militarne i rząd powinien je uwzględnić w rozmowach z Francją. Problem ten wypłynął ponownie w przemówieniu przywódcy konserwatystów Heatha dnia 9 V 1967 r. w Izbie Gmin. Heath określił związaną z Europą jako cel długoterminowy polityki brytyjskiej, z którego nie można zrezygnować. Gdyby nawet nie powiodła się próba przystąpienia do EWG, W. Brytania musi dążyć do zrealizowania jedności europejskiej; zrównoważy ona wpływy USA w sferze finansowej, politycznej i do pewnego stopnia obronnej. W dalszym ciągu

<sup>50</sup> Brown dnia 9 V 1967 w Izbie Gmin powiedział: „The opportunity we can now seize is to play our part in reasserting Europe's role in the world and with Europe, we can reassert our own role”.



swojego wystąpienia Heath zaapelował o utworzenie europejskiej siły nuklearnej. Jego zdaniem, „traktat o nonprolifracji był rozmyślnie zaplanowany po to, aby umożliwić zjednoczonej Europie posiadanie własnej siły nuklearnej”<sup>57</sup>. Gwarancje dla Europy zachodniej powinny stanowić siły nuklearnej Francji i W. Brytanii. Inaugowany przez Wilsona, Heath wyjaśnił, że uważa za możliwe powołanie komitetu europejskiego na wzór istniejącego w NATO Komitetu MacNamary, w którym członkowie rozszerzonej EWG omawialiby problemy obrony nuklearnej. Nacisk, jaki kładli konserwatyści na problemy obronne i współpracę nuklearną z Francją, miał na celu przede wszystkim odrobienie fatalnych dla W. Brytanii — z punktu widzenia wejścia do EWG — skutków układu w Nassau (1962).

Z drugiej strony proponowana przez konserwatystów polityka miała doprowadzić do uzyskania poparcia NRF zabiegającej o dostęp do broni nuklearnej. Propozycje Heatha były całkowicie zbieżne z poglądami Straussa na kwestię utworzenia europejskiej siły nuklearnej. Wilson i Brown w odpowiedzi stanowczo stwierdzili, że przystąpienie do EWG nie może pociągnąć żadnych zmian w polityce zagranicznej i obronnej. Brown określił uwagi Heatha o europejskiej sile nuklearnej i traktacie o nonprolifracji jako „niebezpieczne i nierozsądne”. Opowiedział się tylko za zwiększeniem wpływu Europy na sprawy obronne w ramach sojuszu atlantyckiego. Akcenty antyamerykańskie w oficjalnych wystąpieniach Wilsona czy Browna pojawiały się wyłącznie w kontekście problemu dominacji przemysłowej USA i zacofania technologicznego Europy zachodniej. Należy jednak uwzględnić to, że w zasadzie tylko Francja dopatrywała się w powiązaniach amerykańsko-brytyjskich przeszkody w przyjęciu W. Brytanii do EWG. Inne państwa Wspólnego Rynku, zwłaszcza NRF, nigdy nie nalegały na rozluźnienie tych stosunków.

Dnia 10 V 1967 r. Izba Gmin 488 głosami przeciwko 62 zaakceptowała decyzję rządu co do wszczęcia starań o przyjęcie do EWG. Ambasador brytyjski przy EWG, sir James Marjoribanks, złożył 11 V 1967 r. wniosek W. Brytanii o przyjęcie do EWG w formie listu premiera Wilsona skierowanego na ręce przewodniczącego Rady Ministrów EWG — Renaat van Elslanda<sup>58</sup>. Tego samego dnia złożył także wnioski o przyjęcie do Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Analogiczne wnioski złożyły jednocześnie Irlandia i Dania — nieco później Norwegia (24 VII 1967). Szwecja wystosowała dnia 28 VIII 1967 r. pismo, w którym wyraziła wolę wzięcia udziału w rozszerzeniu EWG, ale w formie nie naruszającej jej politycznej neutralności.

Wniosek brytyjski został rozpatrzony po raz pierwszy w czasie konferencji EWG na szczycie w dniach 29 - 30 V 1967 r. w Rzymie. Wzięli w niej udział: premier van den Boeynants, prezydent de Gaulle i premier Pompidou, premier 'de Jong, kanclerz Kiesinger, premier Moro oraz ministrowie spraw zagranicznych: Harmel, Couve de Murville, Luns, Brandt, Grégoire i Fanfani. Na konferencji w Rzymie wystąpiły różnice stanowisk między Francją a jej partnerami, zwłaszcza Belgią i Holandią, na tle trybu rozpatrywania wniosku brytyjskiego. Stanowisko Francji było bliżej znane od konferencji prasowej de Gaulle'a dnia 16 V 1967 r., na której prezydent zapowiedział wprawdzie, że nie zgłosi weta, ale treść jego wystąpienia świadczyła o negatywnym stosunku do kandydatury brytyjskiej. Prezydent Francji podkreślił, że W. Brytania jest krajem wyspiarskim, ma rozległe powiązania ze Stanami Zjednoczonymi, wchodzi w skład Brytyjskiej Wspólnoty Na-

<sup>57</sup> „Keesing's”, s. 22210. Heath wracał później parokrotnie do pomysłu przedstawionego w Izbie Gmin (por. „Le Monde” z 22 VI 1967).

<sup>58</sup> Tekst listu Wilsona datowanego 10 V 1967 był następujący: „I have the honour, on behalf of Her Majesty's Government in the United Kingdom to inform Your Excellency that the United Kingdom hereby applies to become a member of the E.E.C. under the terms of Article 237 of the Treaty establishing the E.E.C.” („Keesing's”, s. 22213).



rodów, a jej przyjęcie do EWG wiąże się z trudnościami gospodarczymi nie do przewyżczenia. Francja *de facto* zajęła negatywne stanowisko wobec samej idei powiększenia Wspólnego Rynku; de Gaulle ocenił wprowadzenie nowych członków do niecałkowicie ukształtowanej EWG jako posunięcie niebezpieczne dla tej organizacji, podważające jej strukturę i grożące daleko idącymi zmianami. Pod tym względem polityka Francji była inna niż pozostałych pięciu państw, które zdecydowanie opowiedziały się za rozszerzeniem EWG. De Gaulle przedstawił trzy możliwe rozwiązania: przyjęcie W. Brytanii i w konsekwencji — jego zdaniem — przekształcenie EWG w strefę wolnego handlu; a następnie utworzenie atlantyckiej strefy wolnego handlu i tym samym zrezygnowanie z „osobowości europejskiej”; stowarzyszenie EWG i EFTA; przyłączenie W. Brytanii do EWG po zakończeniu procesu jej „europeizacji”, gdy nastąpią w tym kraju głębokie przeobrażenia ekonomiczne i polityczne<sup>59</sup>. Na konferencji w Rzymie Francja nalegała na gruntowne przeanalizowanie problemu rozszerzenia EWG i uzgodnienie wspólnego stanowiska przed podjęciem decyzji w sprawie wniosku brytyjskiego. Przyjęcie francuskiego punktu widzenia przez pozostałych członków EWG spowodowałoby automatycznie odsunięcie negocjacji i uwydatniłoby przede wszystkim trudności natury gospodarczej wynikające z przyjęcia W. Brytanii. Poza tym, wyeliminowanie z dyskusji strony brytyjskiej uniemożliwiłoby jej przedstawienie zakresu ustępstw i propozycji przetargowych. Belgia i Holandia domagały się niezwłocznego podjęcia rokowań z W. Brytanią. Rząd NRF ustosunkował się pozytywnie do wniosku brytyjskiego bezpośrednio po jego zgłoszeniu, poparł przyjęcie nowych członków i uważał, że problemy gospodarcze związane z przystąpieniem W. Brytanii mogą być rozwiązane poprzez zastosowanie porozumień przejściowych i specjalnych, uzgodnionych w negocjacjach<sup>60</sup>. W Rzymie kanclerz Kiesinger przychylił się do stanowiska francuskiego. Ogłoszony po konferencji rzymskiej komunikat stwierdzał lakonicznie w punkcie 4, że wymieniono poglądy na temat przystąpienia W. Brytanii, Irlandii, Danii do Wspólnego Rynku i postanowiono rozważyć ten problem zgodnie z traktatem rzymskim, na forum Rady Ministrów EWG<sup>61</sup>.

Dyskusja w Radzie Ministrów uległa zwłoce i odroczeniu z powodu wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie. Żadnej decyzji odnośnie do wniosku brytyjskiego nie powzięto na spotkaniu dnia 5 VI 1967 r. i 12 VI 1967 r. Odbyła się natomiast nie planowana wcześniej wizyta Wilsona w Paryżu (18-20 VI 1967 r.), w czasie której de Gaulle wyraził ponownie obawy co do zmian w EWG po przyjęciu W. Brytanii i opowiedział się za przedyskutowaniem tego problemu wyłącznie przez państwa należące do Wspólnego Rynku. Z wystąpienia Wilsona w Izbie Gmin wynikało, że prezydent Francji odrzucił jego propozycję, aby w posiedzeniach Rady Ministrów uczestniczył przedstawiciel W. Brytanii celem złożenia dodatkowych wyjaśnień w kwestiach spornych<sup>62</sup>. Rozmowy brytyjsko-francuskie zakończyły się niepowodzeniem. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniach 26-27 VI 1967 r. pięć państw Wspólnoty bezskutecznie usiłowało nakłonić Francję do wyrażenia zgody na podjęcie rokowań z W. Brytanią lub przynajmniej na oficjalne wysłuchanie argumentów i propozycji brytyjskich związanych z akcesem do EWG. Couve de Murville powiedział, że argumenty rządu brytyjskiego są znane, a przede wszystkim należy uzgodnić politykę „szóstki”. Rada Ministrów zleciła Komisji przygo-

<sup>59</sup> „Keesing's”, s. 22246.

<sup>60</sup> Rzecznik prasowy rządu bońskiego, Ahlers, po deklaracji Wilsona z 2 V 1967 zapewnił, że rząd federalny poczyni wszelkie starania, aby prośba brytyjska została zrealizowana („Die Welt” z 4 V 1967). Por. też wywiad Brandta dla norweskiego pisma „Aftenposten” z 10 V 1967 r. („Bulletin” nr 52 z 19 V 1967, s. 443).

<sup>61</sup> Tekst komunikatu: *Die internationale Politik 1967. Dokumente*. München 1968, s. D269.

<sup>62</sup> „Times” z 21 VI 1967.



towanie analizy problemu powiększenia Wspólnego Rynku o czterech nowych członków.

Rząd brytyjski nalegał na szybkie rozpoczęcie rokowań. Premier Wilson przemawiając w Izbie Gmin podkreślił, że W. Brytania pragnie poznać stosunek EWG do wniosku brytyjskiego do końca 1967 r. Ponieważ Francja stosowała taktykę wygrywania na czasie, Anglicy postanowili wykorzystać forum Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej do ponownego przedstawienia założeń swojej polityki integracyjnej<sup>63</sup>. Minister Brown potwierdził na sesji Rady Ministrów UZE dnia 4 VII 1967 r. w Hadze gotowość W. Brytanii zaakceptowania traktatu rzymskiego i późniejszych postanowień pod warunkiem udzielenia Anglii okresu przejściowego oraz ulg w zastosowaniu systemu finansowania polityki rolnej. W przemówieniu Browna znalazł się jednak niezbyt zręczny *passus* zawierający propozycję zawieszenia dalszego rozwoju EWG na przeciąg jednego roku. W okresie tym Rada Ministrów nie podejmowałaby nowych decyzji, stwarzając przez to tym samym dogodniejsze warunki dla rokowań. Przyjęcie propozycji Browna oznaczało korzystne — z punktu widzenia interesów brytyjskich — uznanie przez „szóstkę” priorytetu rozszerzenia EWG w stosunku do kwestii jej wewnętrznego rozwoju czy np. fuzji trzech wspólnot zachodnioeuropejskich. Było to sprzeczne nie tylko z taktyką Francji, lecz również ze stanowiskiem jej partnerów zainteresowanych równolegle w pogłębieniu integracji i zwiększeniu jej terytorialnego zasięgu. Z drugiej strony Brown, wskazując na potrzebę współpracy technologicznej, zaferował EWG potencjalny wkład W. Brytanii w dziedzinie nuklearnej, produkcji komputerów i przemysłu lotniczym. W jego wystąpieniu pojawiły się także nowe akcenty świadczące o rosnącym zaangażowaniu W. Brytanii również w integracji politycznej a nawet obronnej<sup>64</sup>. Sygnalizowały one w pewnym stopniu m. in. zmianę brytyjskich koncepcji strategicznych, którą w pełni ujawniła opublikowana dnia 18 VII 1967 r. tzw. Biała księga o obronie. Postanawiała ona likwidację brytyjskich baz wojskowych „na wschód od Suez” i udzielała pierwszeństwa zobowiązaniom militarnym w Europie zachodniej. Oznaczało to radykalne zerwanie z tradycyjną polityką zamorską i zwrot w stanowisku rządu Wilsona, który uprzednio przywiązywał duże znaczenie do baz „na wschód od Suez”, ponieważ traktował je m. in. jako gwarancję zachowania „specjalnych stosunków” ze Stanami Zjednoczonymi.

Przemówienie Browna w Hadze było sukcesem propagandowym, w mniejszym stopniu dyplomatycznym. Tekst przemówienia przyjął — mimo protestów przedstawicieli Francji, André Bettencourt, przewodniczący Komisji Wspólnot Europejskich — Jean Rey i przewodniczący Rady Ministrów EWG — Willy Brandt. W ten sposób tekst stał się oficjalnym dokumentem brytyjskim przekazany i przyjęty przez EWG. W rzeczywistości manewr dyplomacji brytyjskiej nie posunął naprzód sprawy przystąpienia do Wspólnego Rynku, pogorszył tylko stosunki brytyjsko-francuskie i uwydatnił różnice pomiędzy Francją a innymi krajami Wspólnoty. Świadczył on także, że rząd brytyjski, po bezskutecznych próbach osiągnięcia porozumienia z Francją i bezowocnych rozmowach osobistych Wilsona z de Gaulle'em zmienił taktykę i liczył wyłącznie na poparcie pozostałych pięciu państw.

<sup>63</sup> „Times” z 5 VII 1967. Z propozycją wykorzystania forum UZE dla rozmów między W. Brytanią a „szóstką” wystąpił belgijski minister spraw zagranicznych Harmel („International Herald Tribune” z 27 VI 1967).

<sup>64</sup> Brown powiedział: „We want as soon as we can, to develop effective political unity with our fellow west Europeans”. „We believe that Europe can emerge as community expressing its own point of view and exercising influence in world affairs, not only in the commercial and economic but also in the political and defence fields. As a member we shall accept whatever responsibilities the evolving Community may decide to assume and we shall join as eagerly as other members in creating new opportunities for the expressions of European Unity” („Times” z 5 VII 1967).



Na sesji Rady Ministrów EWG w dniach 10 - 11 VII 1967 r. Couve de Murville sprzeciwiając się rozszerzeniu Wspólnego Rynku, posłużył się argumentem, że USA, Kanada i Japonia z obawy przed dyskryminacją handlową mogą utworzyć atlantycką strefę wolnego handlu. Z tezą tą polemizowali przedstawiciele pozostałych państw. Minister Brandt oświadczył, że nie podziela obaw Francji, iż powiększenie Wspólnego Rynku spowoduje jego „rozwodnienie”. Brandt nie poparł też wywodów Couve de Murville'a, że na bazie ewentualnej strefy atlantyckiej powstanie silny blok zachodni i w konsekwencji nastąpi pogorszenie stosunków Wschód-Zachód, uniemożliwiające rozwiązanie problemu niemieckiego. Ta część wystąpienia Couve de Murville'a, obliczona niewątpliwie na zjednanie zachodnioniemieckiej opinii publicznej, spotkała się z bardzo ostrą krytyką w W. Brytanii, gdzie wielokrotnie podkreślano, że celem politycznym zjednoczonej Europy z udziałem W. Brytanii ma być przyczynienie się do odprężenia w stosunkach z obozem socjalistycznym<sup>65</sup>. W Radzie Ministrów wyłoniły się także różnice poglądów na międzynarodową rolę funta szterlinga. Problem ten nie był w ogóle przedmiotem dyskusji w czasie rokowań w latach 1961 - 1963, natomiast w 1967 r. Francja uzależniła rozważenie kandydatury brytyjskiej od przekształcenia funta w walutę narodową; Couve de Murville uznał rezygnację W. Brytanii z art. 108 traktatu rzymskiego za rozwiązanie niewystarczające. Z wypowiedzi Brandta wynikało, że rząd federalny nie traktował problemu funta jako przeszkody nie do przezwyciężenia<sup>66</sup>. Anglicy twierdzili wprawdzie, że międzynarodowa rola funta nie stoi na przeszkodzie w przyjęciu W. Brytanii do EWG, ale gotowi byli przedyskutować tę kwestię z „szóstką”. Dopiero po opublikowaniu raportu Komisji, Brown dnia 26 X 1967 r. wyraźnie powiedział w Izbie Gmin, że rząd brytyjski skłonny jest omówić z EWG sposób, w jaki można by zlikwidować międzynarodową rolę funta i wprowadzić nowy system walutowy<sup>67</sup>. Potwierdził to kanclerz skarbu Callaghan na spotkaniu z bankierami londyńskiej *City* dodając, iż zmiana roli funta wymaga czasu, nie może zakłócić wymiany międzynarodowej i dlatego nie może być — jak tego chce Francja — wstępnym warunkiem przyjęcia do Wspólnego Rynku.

Komisja Wspólnot Europejskich w raporcie,<sup>68</sup> przekazany dnia 29 IX 1967 r. rządowi państw należących do EWG, poparła zastrzeżenia Francji odnoszące się do stanu gospodarki brytyjskiej, w tym żądanie przekształcenia funta w walutę narodową. Raport Komisji zawierał bardzo krytyczną analizę sytuacji gospodarczej W. Brytanii, postulował jej uzdrowienie i zrównoważenie bilansu płatniczego. Komisja opowiedziała się za nienaruszalnością traktatu rzymskiego i postanowień Rady Ministrów, wskazała także na konieczność zabezpieczenia spójności, dynamizmu i istniejących w EWG metod działania po przyjęciu nowych członków. W odróżnieniu jednak od Francji, Komisja podkreślała pozytywne rezultaty przyjęcia W. Brytanii do EWG (większy rynek i potencjał gospodarczy Wspólnego Rynku, wkład W. Brytanii w dziedzinie nuklearnej i technologicznej) oraz wypowiedziała się za przeprowadzeniem rozmów z rządem brytyjskim celem zbadania możliwości rozwiązania problemów merytorycznych. Komisja przyznała pierwszeństwo rokowaniom z W. Brytanią, ale uznała, że wszystkie cztery kandydujące kraje powinny przystąpić równocześnie do EWG. Treść raportu pozwalała posługiwać się opinią Komisji zarówno W. Brytanii, jak i Francji. Francja powoływała się na

<sup>65</sup> Twierdzenia Couve de Murville'a odrzucili publicznie Wilson i Brown. „Times” z 12 VII 1967 w komentarzu zatytułowanym *France on the Defensive* określił je jako całkowity nonsens. Por. też wystąpienie Lorda Chalfont'a dnia 21 X 1967 w Stuttgarcie („Le Monde” z 22 - 23 X 1967) oraz jego wywiad dla „Stuttgarter Zeitung” z 24 X 1967.

<sup>66</sup> „Le Monde” z 11 i 12 VII 1967.

<sup>67</sup> „Times” z 27 X 1967. W W. Brytanii duże zainteresowanie wzbudził projekt Pierre Mendès-France'a zlikwidowania międzynarodowej roli funta z pomocą krajów EWG („Times” z 7 X 1967 i „Le Monde” z 14 X 1967).

<sup>68</sup> „Keesings's”, s. 23167 - 23170.



ocenę stanu gospodarki brytyjskiej i zalecenie dostosowania jej do wymogów Wspólnego Rynku, Anglicy zaś podchwycili i eksponowali zalecenie rokowań, nie ukrywając przy tym, że analiza ekonomiczna przedstawiona w raporcie jest zbyt pesymistyczna<sup>69</sup>.

Sprawozdanie Komisji zostało przedyskutowane po raz pierwszy na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 2 X 1967 r. w Luksemburgu, ale z inicjatywy Francji przelożono dalszą dyskusję do następnego spotkania Rady. Przejściowe zadrażnienia w stosunkach brytyjsko-niemieckich wywołało wystąpienie na tym posiedzeniu ministra gospodarki NRF Karla Schillera, który zdefiniował następująco trzy równorzędne cele EWG w najbliższej przyszłości: pogłębienie integracji (badania naukowe, polityka podatkowa i koniunkturalna itp.), połączenie trzech wspólnot europejskich (EWG, EWWS, Euratom) i rozpatrzenie wniosków W. Brytanii Irlandii, Danii i Norwegii<sup>70</sup>. W Londynie przemówienie Schillera wzbudziło podejrzenia, że Bonn pragnie ułatwić de Gaulle'owi politykę zwlekania, sugerując, aby rokowania z W. Brytanią rozpoczęły się dopiero po fuzji trzech wspólnot. Zarzuty te odrzucił von Hase dnia 4 X 1967 r. zapewniając, że NRF stoi na stanowisku równoległego realizowania wspomnianych trzech zadań i uważa, że połączenie wspólnot nie może zahamować rozmów z Anglią, sądzi jednak, że negocjacje byłyby łatwiejsze po dokonaniu fuzji. Nieporozumienia brytyjsko-niemieckie na tym tle trwały krótko i dwa tygodnie później lord Chalfont wyraził przekonanie, że NRF nie zamierza odsunąć terminu wszczęcia negocjacji<sup>71</sup>.

Niezadowolone Anglików wywołała ponownie kompromisowa propozycja Brandta przedstawiona w czasie jego wizyty w Paryżu (16-17 X 1967 r.) i dotycząca przygotowawczych rozmów między Komisją a W. Brytanią. Rząd federalny — jak wyjaśnił to później Brandt<sup>72</sup> — wyszedł z założenia, że obraz gospodarki brytyjskiej zawarty w raporcie Komisji był zbyt krytyczny i istniała potrzeba przeprowadzenia dodatkowych studiów na podstawie danych i wyjaśnień angielskich. Uważano także, że rozmowy natury technicznej między Komisją a stroną brytyjską będą konieczne również i po rozpoczęciu rokowań. Dlatego rząd federalny zaproponował wstępne dyskusje, które nie miałyby jednak charakteru oficjalnych negocjacji. Anglicy odnieśli się negatywnie do sugestii Brandta, ponieważ potraktowali rozmowy techniczne z Komisją jako namiastkę prawdziwych negocjacji. Propozycję zachodniemiecką odrzucił również Couve de Murville, który ustosunkował się negatywnie także do memorandum przekazanego stronie francuskiej przez Brandta. „Die Welt” z 18 X 1967 r. doniósł, że zawierało ono propozycję uzgodnienia stanowiska „szóstki” w następujących punktach: 1) czy funt, jako międzynarodowa waluta rezerwowa związana z dolarem, oraz sytuacja walutowa W. Brytanii stanowią przeszkodę w przyjęciu jej do Wspólnego Rynku; jeśli tak, to czy można znaleźć sposób na usunięcie tej trudności, 2) czy przeszkodą jest sytuacja gospodarki brytyjskiej, zwłaszcza deficyt bilansu płatniczego i jeśli tak, to w jaki sposób można temu zaradzić, 3) jak można przezwyciężyć różnice zdań w sprawie polityki rolnej, 4) czy nowi członkowie powinni zaakceptować traktat rzymski, jak również późniejsze postanowienia Rady Ministrów EWG, 5) jeśli tak, to czy dotyczyłoby to również postanowień powziętych w okresie rokowań, do czasu przyjęcia W. Brytanii, 6) czy sześć krajów Wspólnego Rynku zgadza się z wnioskiem Komisji, że rokowania z W. Brytanią są możliwe i pożądane.

Na konferencji Rady Ministrów w Luksemburgu w dniach 23-24 X 1967 r. Couve de Murville zastrzegł, że zasadniczo Francja nie jest przeciwna rozszerzeniu

<sup>69</sup> Por. wywiad Lorda Chalfonta dla „Stuttgarter Zeitung” z 24 X 1967 oraz jego przemówienie z 13 X 1967 r. na posiedzeniu Rady Ministrów UZE („Neue Zürcher Zeitung” z 15 X

<sup>70</sup> „Bulletin” nr 108 z 6 X 1967, ss. 925 - 926.

<sup>71</sup> „Frankfurter Rundschau” z 21 X 1967.

<sup>72</sup> Wywiad Brandta dla „Stuttgarter Zeitung” z 20 X 1967.



Wspólnego Rynku, uważa jednak, iż reformy wewnętrzne w W. Brytanii muszą poprzedzić rokowania, wypowiedział się także przeciwko ustaleniu terminu ich rozpoczęcia. Minister Fanfani podkreślił, że problem kandydatury brytyjskiej należy rozpatrywać z punktu widzenia korzyści, jakie wynikną z powiększenia EWG. Brandt twierdził, że przyjęcie nowych członków jest mniej ryzykowne niż w 1963 r., ponieważ od tego czasu EWG wyraźnie się wzmocniła. Stwierdził też, że zamorskie powiązania W. Brytanii nie stanowią przeszkody w przyjęciu jej do EWG, wręcz przeciwnie — mogą przyczynić się do wzrostu roli Europy zachodniej w świecie<sup>73</sup>. Dnia 26 X 1967 r. w *Bundestagu* Brandt przyznał, że przyjęcie nowych członków pociągnie za sobą zmiany ilościowe i jakościowe, nie podważające jednak bytu Wspólnoty. Rząd federalny uważał za niewłaściwe stawianie W. Brytanii nadmiernie wygórowanych warunków i bardziej cenil korzyści wynikające z przyjęcia W. Brytanii, niż obawiał się trudności z tym związanych. Brandt w *Bundestagu* ostrzegł, że nierozwiązanie problemu kandydatury brytyjskiej wpłynie ujemnie na dalszy rozwój EWG<sup>74</sup>. Na sesji w Luksemburgu ministrowie Luns i Harmel zaproponowali rozpoczęcie rokowań po trzech kolejnych sesjach Rady w listopadzie i grudniu 1967 r. Wobec różnicy stanowisk Francji i jej partnerów, Rada nie powzięła żadnej decyzji i dalszą dyskusję odroczone do 20 XI 1967 r.

Z sesją Rady w Luksemburgu zbiegła się wizyta kanclerza Kiesingera w Londynie (23 - 25 X 1967 r.). Rozmowy brytyjsko-niemieckie dotyczyły głównie przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku, przedyskutowano także kwestię traktatu o non-prolifracji, stosunków Wschód-Zachód, NATO i Armii Renu. Z licznych wypowiedzi Kiesingera w Londynie wynikało, że NRF nie posłuży się presją wobec Francji. Kiesinger zaprzeczył, że poparcie rządu federalnego dla kandydatury brytyjskiej jest niedostateczne, radził posługiwać się przekonywającymi argumentami wobec de Gaulle'a, postępować ostrożnie i cierpliwie. Na spotkaniu z dziennikarzami powiedział: „Každy kto zna prezydenta de Gaulle'a wie, że uderzenie pięścią w stół wywołałoby tylko odwrotny skutek”<sup>75</sup>. Przemawiając na przyjęciu wydanym przez premiera Wilsona (23 X 1967 r.), kanclerz Kiesinger wyraził przekonanie, że rezultaty sesji luksemburskiej będą pomyślne, mimo że od czasu wizyty de Gaulle'a w Bonn w lipcu 1967 r. rząd federalny był doskonale poinformowany o zastrzeżeniach francuskich<sup>76</sup>. Gdy było już znane przemówienie Couve de Murville'a, Kiesinger uznał, że nie można go traktować jako ponownego weta Francji. W sumie, poparcie, jakiego udzieliła NRF, było niezadowolające, nazbyt werbalne z punktu widzenia W. Brytanii i rozmowy brytyjsko-niemieckie nie przebiegały z pewnością w tak dobrej atmosferze, jak sugerowała to strona niemiecka. Znamienne, że po wizycie nie opublikowano wspólnego komunikatu; Kiesinger złożył tylko przed odlotem do Bonn ogólnikową deklarację, której tekst został przekonsultowany ze stroną brytyjską<sup>77</sup>. W sytuacji, gdy Francja wyraźnie przeciwstawiła się rokowaniom, nazbyt wiele zależało od stanowiska NRF, aby Wilson nie usiłował wywrzeć nacisku na Kiesingera w kierunku polityki bardziej zdecydowanej i mniej uległej wobec de Gaulle'a. Dziennikarz zachodnioniemiecki, H. U. Kemp ski, w głośnym raporcie<sup>78</sup> przytoczył fragment rozmowy Wilsona z Kiesingerem, w której premier brytyjski wyraźnie dał do zrozumienia, że NRF powinna uwzględnić fakt, że W. Brytania wraz ze Stanami Zjednoczonymi ma znacznie większy wpływ niż Francja na międzynarodowy rozwój problemu niemieckiego.

<sup>73</sup> „Times” z 25 X 1967.

<sup>74</sup> „Bulletin” nr 122 z 28 X 1967, s. 1037.

<sup>75</sup> „Times” z 26 X 1967.

<sup>76</sup> Por. wypowiedź Brandta w „Bulletin” nr 122 z 28 X 1967, s. 1037.

<sup>77</sup> „Times” z 26 X 1967.

<sup>78</sup> H. U. Kemp ski, *Der Kanzler muss seine Karten aufdecken*. „Süddeutsche Zeitung” z 26 X 1967. Raport ten był szeroko komentowany zarówno w NRF, jak i w W. Brytanii. Omówienie głosów prasy brytyjskiej zamieścił „Süddeutsche Zeitung” z 30 X 1967.



Wkrótce po wizycie Kiesingera rząd brytyjski spotęgował naciski na NRF, posługując się „zorganizowanym przeciekiem” do prasy brytyjskiej (tzw. afera Chalfonta) sugerującym zmianę brytyjskiej polityki europejskiej w razie uniemożliwienia przez Francję przystąpienia W. Brytanii do EWG. Reorientacja polityki brytyjskiej miała dotknąć NRF, która zajęła najbardziej chwiejną postawę z państw „piątki” i która, ze względu na roszczenia wobec Europy wschodniej, była najdogodniejszym obiektem dla szantażu politycznego. Pogłoski o zmianach w polityce brytyjskiej pojawiły się po rozmowie Lorda Chalfonta z dziennikarzami angielskimi<sup>79</sup> w Lozannie w dniu 27 X 1967 r. W ciągu kilku następnych dni pisma brytyjskie (np. „Daily Express”, „Financial Times”, „Daily Mirror”, „Daily Telegraph”) podały różne wersje tej rozmowy, potem ujawniono również nazwisko Lorda Chalfonta. Według najczęściej powtarzających się doniesień, Lord Chalfont wymienił następujące możliwości zmian w brytyjskiej polityce europejskiej; wycofanie Armii Renu z NRF, zmiana stanowiska w sprawie Berlina zachodniego, rewizja zobowiązań wobec NATO, cofnięcie poparcia dla tez Bonn dotyczących zjednoczenia Niemiec; wymieniano także uznanie NRD i granicy na Odrze i Nysie. *Foreign Office* zdementowało pogłoski o reorientacji politycznej już dnia 28 X 1967, a 30 X 1967 r. von Hase, upoważniony przez Kiesingera, oświadczył, że w czasie rozmów w Londynie strona brytyjska nie przewidywała zmian polityki europejskiej<sup>80</sup>. Potwierdził to Kiesinger na konferencji prasowej (3 XI 1967 r.), na której ujawnił, że otrzymał osobisty list od premiera Wilsona zapewniający, iż W. Brytania będzie kontynuowała dotychczasową politykę<sup>81</sup>. Kiesinger dał jednak wyraźnie do zrozumienia, że „afery Chalfonta” zaszkodziła pośrednictwu i pomocy NRF w staraniach W. Brytanii o przyjęcie do EWG. W NRF mimo dementi brytyjskiego „afery Chalfonta” wzbudziła niepokój przede wszystkim dlatego, że niedwuznane groźby były, przynajmniej częściowo, łatwe do zrealizowania, a znaczna część społeczeństwa brytyjskiego poparłaby tego rodzaju posunięcia. Dla polityki rządu labourzystowskiego było charakterystyczne, że premier Wilson nie przyjął prośby Lorda Chalfonta o dymisję, a minister Brown zaatakował w Izbie Gmin głównie prasę brytyjską, oskarżając ją o niedyskrecję i podrywanie zaufania<sup>82</sup>. Brown zaręczył, że W. Brytania nie stosuje taktyki wygrywania „piątki” przeciwko Francji, która była — jak powiedział — sojusznikiem w przeszłości i będzie partnerem w zjednoczonej Europie.

Jesienią 1967 r. W. Brytania rozwinęła ożywioną działalność propagandową<sup>83</sup>

<sup>79</sup> Część prasy zachodniej już wcześniej informowała, że W. Brytania może dokonać zmian w polityce europejskiej. Lord Chalfont sugerował to wcześniej w rozmowach z dwoma dziennikarzami zachodniemieckimi w Brukseli. Alain Jacob w korespondencji z Londynu („Le Monde” z 24 X 1967) doniósł, że w brytyjskich kołach dyplomatycznych mówi się o zmianach w polityce zagranicznej i że w grę wchodzi kontrola importu, sprawa Armii Renu itp. Obawy w związku z możliwością reorientacji polityki brytyjskiej wyrażali także członkowie delegacji zachodniemieckiej w czasie pobytu Kiesingera w Londynie („Stuttgarter Zeitung” z 25 X 1967).

<sup>80</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 31. X 1967.

<sup>81</sup> „Bulletin” nr 126 z 7 XI 1967.

<sup>82</sup> „Times” z 3 XI 1967. Podobnie Lord Chalfont wyraził się krytycznie o stosunkach między prasą a rządem, odmówił jednakże wszelkich bliższych wyjaśnień dotyczących związanej z nim afery prasowej („Times” z 8 XI 1967).

<sup>83</sup> Obok działalności dyplomatycznej Angliki prowadzili na kontynencie w drugiej połowie 1967 r. wzmoczoną akcję propagandową. Główny jej ciężar spoczywał na Lordzie Chalfontcie, który wielokrotnie występował publicznie w krajach EWG i udzielał licznych wywiadów prasowych, zwłaszcza prasie zachodniemieckiej. Jak dużą wagę przywiązywano do kształtowania opinii publicznej krajów Wspólnego Rynku, świadczy zaproszenie przez *Foreign Office*



i dyplomatyczną na kontynencie. Lord Chalfont omawiał kwestię przystąpienia do EWG w Paryżu (5 IX 1967 r.), Bonn (6 IX 1967 r.), Hadze (28 IX 1967 r.), Rzymie (10 - 11 X 1967 r.). Wizyty w Londynie złożyli: premier Belgii Vanden Boeynants i minister spraw zagranicznych Harmel (14 - 15 XI 1967 r.). Już po konferencji prasowej de Gaulle'a w listopadzie 1967 r. rozmowy w Londynie przeprowadzili: minister spraw zagranicznych Luksemburga Grégoire (1 XII 1967 r.), minister Luns (5 XII 1967 r.), a także Brandt przebywający w W. Brytanii z okazji konferencji międzynarodówki socjalistycznej w Chequers (10 XII 1967 r.). Niezależnie od skomplikowanej gry dyplomatycznej, nieznannej w szczegółach, W. Brytania wystąpiła z konstruktywną propozycją współpracy technologicznej, która mogła liczyć na pozytywny oddźwięk we wszystkich krajach należących do EWG. Kwestię współpracy technologicznej premier Wilson poruszał wielokrotnie, poczynając od przemówienia wygłoszonego dnia 13 XI 1966 r. na dorocznym bankiecie u Lorda Mayora Londynu. Dokładnie rok później z tej samej okazji Wilson zaproponował współpracę technologiczną z członkami Wspólnoty, traktując ją niezależnie od sprawy przyjęcia do EWG. Współpraca taka — zdaniem rządu brytyjskiego — jest warunkiem skutecznej obrony przed dominacją przemysłu amerykańskiego, którego zasięg penetracji uwidacznia się szczególnie w W. Brytanii. Wilson zaproponował: rozpoczęcie wielostronnych konsultacji, zbadanie możliwości utworzenia spółek europejskich, poparł także ideę powołania europejskiego instytutu technologicznego<sup>84</sup>.

Posunięcia brytyjskie nie wpłynęły ani na politykę Francji, ani na przebieg obrad Rady Ministrów EWG, która na posiedzeniu dnia 20 XI 1967 r. ponownie odroczyła powzięcie decyzji w sprawie rokowań, ale na wniosek Brandta postanowiono nieodwołalnie uczynić to na sesji 18 - 19 XII 1967 r. Brandt zaproponował sporządzenie uzupełnienia do raportu Komisji dotyczącego gospodarczych i finansowych rezultatów dewaluacji funta (18 XI 1967 r.). Mimo sprzeciwu Couve de Murville'a i pełnego rezerwy stanowiska Komisji, zgodzono się jednak na kompromisową formułę sporządzenia tylko ustnego sprawozdania na temat dewaluacji. Pięć krajów zgodnie oceniło dewaluację funta jako pozytywny krok W. Brytanii na drodze do Wspólnego Rynku.

Losy wniosku brytyjskiego rozstrzygnęły się jednakże nie na grudniowej sesji Rady Ministrów, lecz znacznie wcześniej zadecydowała o wszystkim konferencja prasowa<sup>85</sup> prezydenta Francji dnia 27 XI 1967 r. Na poszczególnie zarzuty i twierdzenia de Gaulle'a premier Wilson odpowiedział szczegółowo dwa dni później<sup>86</sup>. Oba wystąpienia świadczyły przede wszystkim o całkowitej rozbieżności poglądów między Francją a W. Brytanią na dalszy rozwój integracji zachodnioeuropejskiej i udział w niej nowych krajów. De Gaulle powtórzył raz jeszcze, że rozszerzenie EWG osłabi jej strukturę, doprowadzi do utworzenia szerokiej strefy wolnego handlu i uzależni Europę od Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski z kolei uważał, że przyjęcie nowych członków wzmocni Wspólny Rynek. Wilson stwierdził, że rzeczywistość niezależność od Stanów Zjednoczonych można uzyskać w wyniku utworzenia jednego wielkiego rynku europejskiego i nowoczesnego przemysłu opartego na rozwiniętej technologii. Jego zdaniem, de Gaulle był rzecznikiem statycznej koncepcji integracji europejskiej i nie W. Brytania, lecz Francja stanowiła wyjątek wśród państw zachodnioeuropejskich w różnych dziedzinach, w polityce zagranicznej, obronnej i walutowej.

12 dziennikarzy z prasy paryskiej na spotkanie dnia 13 X 1967 w Londynie z Wilsonem, Callaghanem, Lordem Chalfontem, Peter Shore i innymi wybitnymi osobistościami brytyjskimi. Niczego podobnego nie uczyniono w latach 1961 - 1963. Przebieg tego spotkania zrelacjonował P. Drouin w „Le Monde” z 14 X 1967.

<sup>84</sup> „Keesing's”, s. 23174.

<sup>85</sup> „Keesing's”, s. 22521.

<sup>86</sup> „Times” z 30 XI 1967.



Wydaje się, że u podłoża wrogiego stosunku de Gaulle'a do kandydatury brytyjskiej pozostały nadal obawy, że przyjęcie W. Brytanii wzmocni wpływy amerykańskie w Europie zachodniej, oraz zmieni układ sił we Wspólnym Rynku na niekorzyść Francji. Ta ostatnia mogła się też obawiać wzrostu konkurencji przemysłu brytyjskiego, którą rekompensowały tylko częściowo perspektywy rozszerzenia rynku zbytu na francuskie płody rolne. Wymagało to całkowitego przyjęcie przez W. Brytanię zasad polityki rolnej EWG, dostosowania gospodarki brytyjskiej do reguł Wspólnego Rynku. De Gaulle, powołując się na raport Komisji, powiedział, że „Wspólnego Rynku nie da się pogodzić z gospodarką Anglii taką jaka jest” i postulował radykalne zmiany ekonomiczno-polityczne przed jej przystąpieniem do EWG. Rząd brytyjski nie negował potrzeby zmian, ale uważał, że powinny one nastąpić w okresie przejściowym, po przystąpieniu do EWG. Z punktu widzenia interesów francuskich, najistotniejsze było dostosowanie rolnictwa brytyjskiego do wymogów polityki rolnej EWG<sup>87</sup>. Francja mogła żywić uzasadnione obawy, że W. Brytania po przystąpieniu będzie zmierzała do rewizji obowiązującej polityki rolnej i że uzyska w tym zakresie poparcie innych krajów członkowskich, zwłaszcza NRF. Rewizja taka mogłaby dokonać się tylko kosztem interesów Francji i w konsekwencji — osłabienia jej pozycji w powiększonym Wspólnym Rynku.

Prezydent Francji nie wykluczył całkowicie ewentualności przyjęcia W. Brytanii w odległej przyszłości, jednakże sprzeciwił się otwarciu rokowań twierdząc, że umożliwiłyby one tylko taktyczne manewry dyplomacji brytyjskiej. Zaoferował natomiast rozwiązanie pośrednie, polegające na porozumieniu między EWG a W. Brytanią — jak to określił — „pod nazwą stowarzyszenia lub jakąś inną”<sup>88</sup>. Premier Wilson odrzucił stanowczo propozycję stowarzyszenia, podobnie jak czynił to w ciągu całego 1967 r. i położył nacisk na to, że W. Brytania ubiega się wyłącznie o pełne członkostwo.

Poglądy przedstawione przez de Gaulle'a na konferencji prasowej były sprzeczne nie tylko z brytyjskim punktem widzenia, lecz również ze stanowiskiem członków Wspólnego Rynku, dotkniętych poza tym stylem dyplomacji gaullistowskiej, świadczącym o lekceważeniu partnerów i sojuszników. Minister Luns oświadczył dnia 29 XI 1967 r. dziennikarzom, że konferencje prasowe nie są właściwą metodą prowadzenia rozmów, że w EWG obowiązuje określona procedura, którą należy ściśle przestrzegać. Krytycznie ustosunkowało się do polityki francuskiej Zgromadzenie Parlamentarne UZE na sesji odbytej w dniach 5-8 XII 1967 r. w Paryżu. Na wniosek frakcji chrześcijańsko-demokratycznej, socjalistycznej i liberalnej uchwalono 7 XII 1967 r. tzw. deklarację paryską wzywającą do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z kandydatami. Deklaracja wyrażała ubolewanie z powodu przedwczesnej oceny sytuacji dokonanej przez prezydenta Francji i apelowała do pozostałych pięciu krajów, aby zachowały zgodną postawę wobec negocjacji z W. Brytanią<sup>89</sup>.

Również Komisja Wspólnot Europejskich utrzymała w mocy zalecenie przeprowadzenia rozmów na tematy sporne. Przed złożeniem uzupełniającego raportu Jean

<sup>87</sup> Por. też przemówienie Couve de Murville'a 7 XI 1967 r. w Zgromadzeniu Narodowym („Times” z 8 XI 1967).

<sup>88</sup> Propozycję stowarzyszenia sprecyzował bliżej dnia 1 XII 1967 deputowany gaullistowski de Lipkowski w Zgromadzeniu Europejskim w Strasburgu. Twierdził on, że chodziło o stowarzyszenie nie na wzór już istniejących, ale o specjalne, umożliwiający W. Brytanię zbliżenie do Europy zachodniej, a zarazem nie naruszające spójności Wspólnego Rynku. W okresie stowarzyszenia — jego zdaniem — W. Brytania powinna wyrównać bilans płatniczy, dostosować rolnictwo, mogłaby także przedyskutować z „szóstką” problem współpracy technologicznej („Le Monde” z 2 XII 1967). Minister informacji Gorse oświadczył następnie, że wystąpienie de Lipkowskiego nie było „inspirowane”, ale zasługuje na przemyslenie.

<sup>89</sup> „Süddeutsche Zeitung” 7 XII 1967 i „Times” z 8 XII 1967.



Rey i Raymond Barre z ramienia Komisji odbyli rozmowy w Londynie (4 XII 1967 r.) z Wilsonem, Brownem, Jenkinsem i Lordem Chalfontem. Ze sprawozdania, które przedstawili 12 XII 1967 r. wynikało, że rząd brytyjski oczekiwał wyraźnie sprecyzowanej odpowiedzi na swój wniosek, był niechętnie ustosunkowany do rozwiązań częściowych i uważał, że rokowania w sprawie stowarzyszenia byłyby równie trudne jak członkostwa. Jean Rey wyraził gotowość pośredniczenia ze strony Komisji w uzgodnieniu stanowisk państw EWG, aby w ten sposób uniknąć kryzysu. Raymond Barre pozytywnie ocenił zgodę rządu Wilsona na przedyskutowanie międzynarodowej roli funta w ramach rokowań o przyjęcie do Wspólnego Rynku, wyraził się także z umiarkowanym optymizmem o finansowych i gospodarczych skutkach dewaluacji funta<sup>90</sup>.

Przed grudniowym posiedzeniem Rady Ministrów nastąpiło z inicjatywy Beneluksu spotkanie przedstawicieli pięciu krajów EWG. Odbyło się ono dnia 14 XII 1967 r. w Brukseli, w czasie sesji Rady Ministrów NATO. Udział w nim wzięli ministrowie: Brandt, Fanfani, Luns, Harmel i Grégoire. Zdecydowano, że postanowienie o rozpoczęciu rokowań musi zapaść jednogłośnie; odrzucono tym samym sugestie wysunięte po konferencji prasowej de Gaulle'a, aby powziąć decyzję większością głosów. Artykuł 237 traktatu rzymskiego nie precyzował, czy wszczęcie rozmów z kandydatami wymaga zgody wszystkich członków, ale „piątka” uznała, że jest to konieczność polityczna. W przeciwnym razie nastąpiłaby daleko idąca konfrontacja z Francją, grożąca otwartym kryzysem EWG i zahamowaniem procesu integracji; tego zaś partnerzy Francji, a zwłaszcza NRF, chcieli uniknąć. Poza tym Francja i tak mogła zgłosić sprzeciw w momencie, gdy na porządku obrad Rady znalazłaby się sprawa przyjęcia nowych członków. W tej sytuacji pięć krajów postanowiło przede wszystkim zmusić Francję do porzucenia taktyki zwlekania i przyjęcia odpowiedzialności za nienawiązanie rokowań. Uzgodniono, że dyskusji w Radzie nad raportem Komisji nie można dalej odkładać, a decyzja co do rokowań musi zapaść na sesji w dniach 18 - 19 XII 1967 r. Przewidując weto Francji, „piątka” postanowiła, że nawet jeśli na tej sesji nie będzie jednomyślności, to sprawa rozszerzenia Wspólnoty pozostanie nadal otwarta. Oczywiście — zastrzeżono — pod warunkiem, że kraje kandydujące nie wycofają swoich wniosków. Ostatni punkt porozumienia przewidywał, że w takim przypadku państwa EWG będą musiały przeanalizować na nowo całą sytuację i przeprowadzić wzajemne konsultacje w celu ostatecznego ustalenia trybu rozpatrywania wniosku brytyjskiego<sup>91</sup>. O przebiegu i wynikach rozmów pięciu ministrów Brandt poinformował Couve de Murville'a tego samego dnia. Stanowisko pięciu krajów EWG w zasadzie nie uległo zasadniczej zmianie po wystąpieniu generała de Gaulle'a, który wprawdzie mógł przeszkodzić w przyjęciu nowych członków, ale nie był w stanie całkowicie narzucić swoim partnerom swojego punktu widzenia i swojej polityki. Z drugiej strony uzgodniona przez „piątkę” taktyka świadczyła, że kraje te pogodziły się, w pewnym sensie z góry, przed sesją grudniową Rady ze sprzeciwem Francji wobec rokowań i liczyły na to, że w tej sytuacji W. Brytania przyjmie rozwiązanie przejściowe. Za kompromisem opowiedziała się zwłaszcza NRF, która wyraźnie uznała, że ważniejsze jest uniknięcie kryzysu w EWG i konfliktu z Francją niż powiększenie Wspólnego Rynku. Nie zmieniło to faktu, że kwestia brytyjska uzupełniła katalog problemów międzynarodowych, w stosunku do których Republika Federalna i Francja zajmują oficjalnie odmienne stanowiska. Polityka generała de Gaulle'a już raz postawiła NRF w kłopotliwym położeniu wymagającym wyboru między priorytetem sojuszu z Francją albo ze Stanami Zjednoczonymi, po raz wtóry ten sam problem zaczął się rysować na tle stosunku do W. Brytanii. Z sytuacji tej rząd federalny usiłował wybrnąć kosz-

<sup>90</sup> „Times” z 13 XII 1967.

<sup>91</sup> „Süddeutsche Zeitung” i „Der Tagesspiegel” z 15 XII 1967.



tem ewidentnych sprzeczności, niekonsekwencji i lawirowania między Francją a W. Brytanią. Deklarował oficjalnie i prawdopodobnie szczerze poparcie dla kandydatury brytyjskiej, nie rezygnował z postulatu rokowań i rozszerzenia EWG, ale jednocześnie z góry uprzedził, że ustąpi pod naciskiem Francji. Czyniono to w sposób zręczny, manifestując przywiązanie do pryncypiów a zarazem gotowość do kompromisu, co sprzyjało wzmocnieniu pozycji NRF. Wzrosła ona już przez sam fakt istnienia sporu brytyjsko-francuskiego: W. Brytania musiała zabiegać o poparcie NRF, Francja liczyła się z jej stanowiskiem, również pozostałe cztery kraje Wspólnego Rynku orientowały się na Niemcy zachodnie. Z drugiej strony polityka NRF, niezadowolająca w pełni nikogo i nie spełniająca oczekiwań sojuszników, spotykała się z ich krytyką i budziła zastrzeżenia w samych Niemczech zachodnich. Uważa się na ogół, że w rządzie koalicyjnym minister Brandt jest większym zwolennikiem przyjęcia W. Brytanii do EWG niż kanclerz Kiesinger. W *Bundestagu* politykę rządu krytykowała frakcja parlamentarna FDP. Przewodniczący tej frakcji, Knut von Kuhlmann-Stumm, oświadczył dnia 26 X 1967 r., w czasie jednej z dyskusji poświęconych kandydaturze brytyjskiej: „Czas już zarzucić nieokreśloną politykę niemiecką. Musimy wyraźnie powiedzieć Francji, że nie mamy zrozumienia dla taktyki zwlekania”<sup>92</sup>. Bardzo umiarkowany i pośredni krytycyzm dał się zauważyć również wśród niektórych socjaldemokratów. Helmut Schmidt w *Bundestagu* (26 X 1967 r.) zarzucił polityce francuskiej, że utraciła spójność i przestała być „jasna”<sup>93</sup>. Na początku grudnia 1967 r. wiceprezydent *Bundestagu* Mommer wystąpił z inicjatywą — jeśli Francja sprzeciwi się rokowaniom — przeprowadzenia rozmów pięciu krajów EWG z W. Brytanią<sup>94</sup>.

Po sprzeciwie de Gaulle'a i uzgodnieniu przez „piątkę” wspólnej linii postępowania było już wiadomo, że obrady Rady Ministrów (18-19 XII 1967 r.) nie wyjdą poza potwierdzenie istniejących w EWG sprzeczności na tle problemu przyjęcia nowych członków. Dyskusja w Radzie sprowadziła się też do prezentacji znanych już poglądów, opublikowany zaś po zakończeniu rozmów oficjalny komunikat<sup>95</sup> był wyrazem impasu i braku jednomyślności. Komunikat głosił, że żaden z członków Wspólnego Rynku nie wysunął zasadniczych zastrzeżeń przeciwko rozszerzeniu EWG, lecz jedno państwo (tj. Francja) uważało, że krok ten wywoła głębokie zmiany. Wszystkie kraje zgadzały się co do tego, że poprawa sytuacji gospodarczej i finansowej W. Brytanii ma zasadnicze znaczenie dla sprawy jej przyjęcia do EWG. Różnica między Francją a pozostałymi członkami polegała na tym, że ci ostatni uważali, iż wzmocnienie stanu gospodarki brytyjskiej nie musi być w pełni zrealizowane w momencie przystąpienia do Wspólnoty. Uznano jednomyślnie, że dewaluacja funta i inne środki zastosowane przez rząd Wilsona zmierzają do uzdrowienia gospodarki brytyjskiej, ale zarazem stwierdzono, że pełne osiągnięcie tego celu wymaga jeszcze czasu. Komunikat przypomniał opinię Komisji, iż należy rozpocząć w odpowiednim trybie rokowania z krajami kandydującymi celem pogłębienia analizy problemów zasygnalizowanych w raporcie Komisji i stwierdzenia, czy istnieją rozwiązania gwarantujące rozszerzonej Wspólnocie niezbędną spójność i dynamikę rozwoju. Pięć krajów podzielało zdanie Komisji i wypowiedziało się za natychmiastowym podjęciem rokowań, równoległe do których — ich zdaniem — powinien przebiegać proces uzdrawiania gospodarki brytyjskiej. Francja natomiast uważała, że zakończenie tego procesu jest warunkiem przystąpienia do rozpatrywania kandydatury brytyjskiej. Praktycznie oznaczało to, że Francja dąży do odsunięcia na

<sup>92</sup> „Die Welt” z 27 X 1967. Por. też wcześniejsze wypowiedzi von Kuhlmann-Stumma („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 18 V 1967).

<sup>93</sup> „Süddeutsche Zeitung” z 27 X 1967.

<sup>94</sup> „Süddeutsche Zeitung” z 13 XII 1967.

<sup>95</sup> Tekst komunikatu: „Bulletin” nr 152 z 22 XII 1967, s. 1280.



czas nieokreślony nie tylko przyjęcia W. Brytanii, ale w ogóle dyskusji i rokowań na ten temat. Rada Ministrów musiała przyznać, że wobec różnic w stanowiskach członków nie może uzgodnić dalszego toku postępowania i zobowiązała przewodniczącą Rady do powiadomienia o tym zainteresowane kraje. Pod naciskiem pięciu krajów Francja musiała się jednak zgodzić na wzmiankę w komunikacie, że wnioski o przyjęcie do EWG, zgłoszone przez W. Brytanię, Irlandię, Danię, Norwegię, oraz pismo Szwecji pozostaną na porządku obrad Rady.

Przesłanki natury politycznej oraz przekonanie o perspektywicznych korzyściach gospodarczych skłoniły rząd brytyjski do powtórnego ubiegania się o przyjęcie do Wspólnego Rynku. Rząd labourzystowski nadał tej reorientacji europejskiej znamię trwałego zwrotu w polityce brytyjskiej. Wilson już na początku 1967 r. ostrzegł, że nie przyjmie do wiadomości odpowiedzi negatywnej i po sprzeciwie Francji, ogłoszeniu wyników grudniowej sesji Rady Ministrów, W. Brytania nie zrezygnowała z dalszych starań i nie szukała rozwiązań zastępczych, jak uczyniła to po nieudanej próbie w latach 1961-1963. Należy jednak zaznaczyć, że rzeczywisty stopień zaangażowania W. Brytanii w sprawę przyjęcia do Wspólnego Rynku oraz możliwości przewyższenia obiektywnych trudności gospodarczych mogły wykazać dopiero rokowania. Polityka prezydenta de Gaulle'a, spór między Francją a jej partnerami w EWG na tle wszczęcia rokowań przesłoniły to, podobnie jak usunęły na drugi plan potencjalne rozbieżności między W. Brytanią a „piątką”. Istniało duże prawdopodobieństwo, że pięć krajów postawiłoby warunki merytoryczne niewiele łagodniejsze niż Francja, tym niemniej dzięki nim i zdecydowanej postawie W. Brytanii Francja nie zdołała wyeliminować problemu przyjęcia nowych członków. Kwestia przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku pozostała na porządku obrad Rady Ministrów jako punkt sporny, dzielący kraje EWG oraz izolujący politycznie Francję od partnerów.

Zbigniew Mazur

#### STOSUNKI ZACHODNIONIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE (styczeń-czerwiec 1969 r.)

Na przebieg wzajemnych stosunków amerykańsko-zachodnioniemieckich w pierwszej połowie 1969 r.<sup>1</sup> wywarły wpływ dwa przede wszystkim wydarzenia: wybór na stanowisko prezydenta USA republikanina Richarda Nixona oraz jego wizyta w Bonn. Treścią tych dwustronnych relacji były problemy ogólne NATO, a zwłaszcza rola Niemiec zachodnich w sojuszu północnoatlantyckim, sprawy związane z kosztami stacjonowania wojsk amerykańskich w NRF (kwestia tzw. wyrównania dewizowego), w dalszej kolejności — zagadnienia dotyczące Berlina zachodniego oraz postawy Bonn wobec układu o nonprolifracji.

Zwycięstwo partii republikańskiej i objęcie dzięki nim i objęcie w dniu 20 stycznia 1969 r. stanowiska prezydenta USA przez R. Nixona bońskie koła polityczne przyjęły z dużym i nieukrywany zadowoleniem. Temu uczuciu towarzyszyło przekonanie o kontynuowaniu w najbliższej przyszłości proniemieckiej orientacji, tradycyjnie związanej z każdorazowym rządem republikańskim<sup>2</sup>. Z drugiej strony jednak wcześniejsze

<sup>1</sup> Por. tegoż autora półroczne opracowania stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) od 1961 r., ostatnie w „PZ” nr 2/1969.

<sup>2</sup> Polityczna opinia Niemiec zachodnich z dużą satysfakcją odnotowała fakt, że czterech najbliższych współpracowników nowego prezydenta, tworzących administracyjny kościół Narodowej Rady Bezpieczeństwa, może się doskonale porozumieć w języku niemieckim. W skład tej czwórki wchodzi: Henry A. Kissinger, doradca prezydenta w sprawach polityki zagranicz-